Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 543 i 15-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje spółdzielnia wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4,05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046.

Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3,— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

ROK V. Nr 268 (1584) B CZWARTEK, 11 PAŹDZIERNIKA 1951 ROKU CENA 15 gr

Pracą poprzemy słowa Stalina

Wzmocnimy siłę gospodarczą i obronną Polski

Manifestacyjne zebrania w zakładach pracy

W całym kraju w dalszym ciągu odbywają się masowe zebrania, na których wypowiedź Generalissimusa Stalina jest żywo komentowana. Robotnicy, chłopi, mało i średniorolni oraz członkowie spółdzielni produkcyjnych postanawiają dla umocnienia gospodarczych i obronnych sił Polski Ludowej pracować jeszcze lepiej, jeszcze wydajniej.

W woj. **katowickim** masówki odbyły się m. in. w kopalniach: „Mysłowice", „Łagiewniki", „Michał", w okręgu **wałbrzyskim** w kop. „Victoria", w woj. **krakowskim** w kop. im. „Komuny Paryskiej" i w wielu innych.

Pragnąc spotęgowania sił Polski Ludowej i światowego obozu pokoju, załoga kop. „Katowice" postanowiła wezwać kop. „Kleofas" do współzawodnictwa o podniesienie wyników wydobycia. 17 górników kop. „Katowice" zwiększyło swe dotychczasowe zobowiązania produkcyjne. M. in. górnik **Kałuża** zamiast 205 proc. zobowiązał się uzyskiwać 210 proc. normy, a górnik **Kaczyński** zamiast 159 — 162 proc. normy.

Na masówce w kop. im. **„Komuny Paryskiej"** górnicy uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Zdajemy sobie sprawę, że obóz pokoju otrzymał nowy poważny atut, który stanowi cios dla imperialistów. Wzmożeniem pracy dążyć będziemy do wzmocnienia siły gospodarczej i obronnej naszej ludowej Ojczyzny".

W hucie **„Florian"** odbyły się masówki we wszystkich oddziałach. „Jestem pewny — oświadczył przodownik pracy, wytapiacz P. Sienka — że organizatorzy nowego Wehrmachtu nie tak łatwo znajdą teraz kandydatów na mięso armatnie. Dla nas słowa Tow. Stalina są bodźcem do dalszego wzmożenia produkcji".

W **Nowej Hucie** na masówce przodownica pracy z PPRK Nr 9 Albina **Jesiorek** powiedziała:

„Ci, co usiłowali zahamować rozwój naszego kraju, strasząc nas bombą atomową — stanęli teraz przed murem, którego nie przeskoczą. A my będziemy jeszcze ofiarniej pracować nad budową potęgi naszej Ojczyzny".

Na masówce załogi **Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego** przemawiało wielu robotników i robotnic. Maria **Szyszko** mówi:

„Przemówił Wielki Stalin, Jego słowa, to potężny cios w ludobójcze zamiary morderców ludu koreańskiego. Te słowa poprzemy pracą, która umacnia pokój".

Na **Wybrzeżu** odbywają się liczne zebrania w zakładach pracy i instytucjach.

Burzliwymi okrzykami na cześć Józefa Stalina przyjęli robotnicy warsztatów naprawczych PKP w Gdańsku słowa ob. **Cieślika.**

„Wypowiedź tow. Stalina napawa nas wiarą w zwycięstwo sił pokoju. Pragnąc zwiększyć swój udział w walce o pokój i socjalizm w przededniu rocznicy Wielkiego Października, wspólnie ze swoim towarzyszem pracy Lesińskim zobowiązuję się wykonywać 150 proc. normy".

W **Krakowie** odbyła się m. in. masówka w Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych. — „Świadomość, że potężny nasz przyjaciel posiada broń, która może odebrać podżegaczom ochotę do pobrzękiwania szabelką, będzie dla nas bodźcem do jeszcze większych wysiłków w budowie socjalizmu" — powiedziała przodownica pracy **Żywiecka.**

W fabryce lokomotyw w **Chrzanowie** podczas masówki, załoga podjęła zobowiązania październikowe, których realizacja przyniesie gospodarce narodowej 260 tys. zł oszczędności.

F. Balisz z działu remontowego oświadczył: „Teraz wie cały świat jak wielka potęga broni pokoju. Przekonani, że nasza sprawa zwycięży — powinniśmy jeszcze bardziej wzmóc wysiłki w budowie silnej Polski".

Masówki w Warszawie

Na **osiedlu Młynów** robotnicy zatrudnieni przy jego budowie zebrali się w świetlicy, by wspólnie przedyskutować wywiad Józefa Stalina. Przemawiał m. in. brygadzista ślusarski J. **Kiersz.** „Fakt posiadania broni atomowej przez Zw. Radziecki — mówił Kiersz — krzyżuje zbrodnicze zamiary imperialistów — utrwala pokój".

Na zebraniu tym robotnicy podjęli zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

T. Jakubowski, kierownik brygady młodzieżowej w **Fabryce Maszyn Tytoniowych „Avia"** powiedział: „Nasza codzienna praca to najlepszy sposób dalszego wzmocnienia naszej siły. To też cała nasza brygada zobowiązuje się wykonać przed terminem nasze zobowiązania październikowe".

Podobne masowe zebrania odbyły się w Warszawskiej Elektrowni — Wytwórni, w Zakładach Szklarskich Targówek, w Fabryce T-11, w Fabryce „Syrena", na budowie Domu Partii, w Zakładach Przemysłu Kosmetycznego „Elida", w Państwowej Fabryce Przetworów Chemicznych „Dobrolin" i w Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy.

Słowa Stalina — umocniły pokój

Z całego kraju napływają wypowiedzi przedstawicieli społeczeństwa na temat oświadczenia Generalissimusa Stalina w sprawie broni atomowej.

E. **Suwor,** czołowy traser Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych, realizujący już zadania 5 roku Planu 6-letniego, stwierdza: „Broń atomowa w rękach Zw. Radzieckiego to wzmocnienie pokoju, to zachęta dla nas do jeszcze wydajniejszej pracy nad budową socjalizmu w Polsce, nad rozwojem naszych Ziem Zachodnich".

K. **Brandys,** literat mówi m. in.:

„Słowa Józefa Stalina znają dziś wszyscy ludzie na świecie. Każdy człowiek, któremu drogi jest pokój i postęp ludzkości, musiał odczuć wielką siłę zawartą w tych słowach. Oświadczenie Stalina, które wzbudziło panikę wśród zwolenników trzeciej wojny światowej — przysparza sił milionom ludzi dobrej woli, walczących o pokój dla świata. I rzucając strach na wrogów ludzkości — wzmacnia nadzieję jej obrońców".

Młodzieżowy przodownik pracy kopalni „Kleofas", T. **Simka** powiedział: „Narobili wrzawy imperialiści, gdy dowiedzieli się, że Zw. Radziecki posiada broń atomową. Sytuacja jest jasna. Dobrze będzie, jeśli opamiętają się i przestaną szczuć do wojny, na której i tak połamaliby sobie zęby.

Dla nas ze słów Towarzysza Stalina — jeden wniosek: będziemy pracować jeszcze wydajniej, jeszcze ofiarniej dla potęgi naszej Polski — dla naszej przyszłości i pokoju".

(KOMENTARZE PRASY ŚWIATOWEJ PATRZ STR. 2)

Nowa koksownia już produkuje

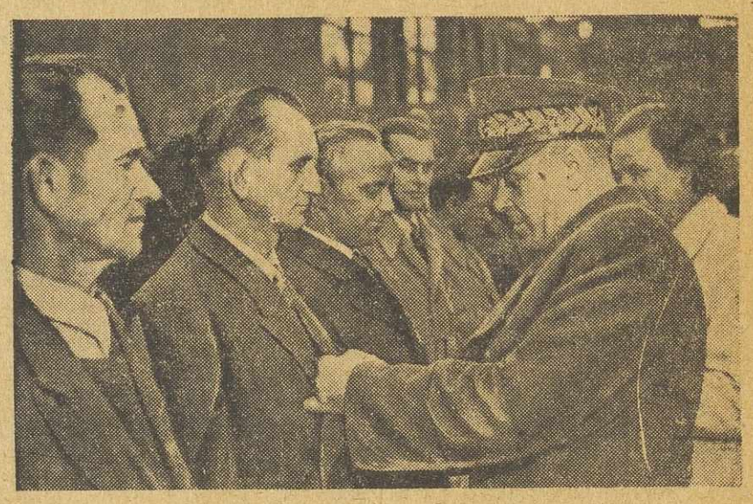

W Zdzieszowicach na Śląsku Opolskim rozpoczęły produkcję — na 3 miesiące przed terminem — nowe, potężne Zakłady Koksochemiczne. Zwiększą one o kilkaset tysięcy ton produkcję koksu — podstawowego surowca dla naszych hut, o dziesiątki tysięcy ton — produkcję węglopochodnych. 61 czołowych budowniczych nowej koksowni udekorował w niedzielę min. Ryszard Nieszporek najwyższymi odznaczeniami państwowymi. Na zdjęciu min. górnictwa Nieszporek dekoruje montera-brygadzistę, Maksymiliana Kurpiela, Krzyżem Zasługi. *Foto CAF*

Gdy »rząd« boński zobowiązuje się wystawić 250 tys. armię

PORAŻKA POLITYKI REMILITARYZACJI

podczas wyborów w Bremie

BERLIN (PAP). W poniedziałek toczyły się w Bonn dalsze rozmowy między ekspertami wysokich komisarzy alianckich a przedstawicielami „rządu" Adenauera. Adenauer miał przyrzec zachodnim mocarstwom okupacyjnym, że na razie armia zachodnio-niemiecka wystawiona zostanie w sile 250 tys. ludzi. Armia ta ma być podzielona na dywizje po 15 tys. ludzi każda.

Frakcja komunistyczna w Bundestagu bońskim złożyła wniosek, wzywający rząd Adenauera do natychmiastowego przerwania rozmów z wysokimi komisarzami mocarstw okupacyjnych.

Rozmowy te — stwierdza wniosek — dotyczą planów zagrażających żywotnym interesom narodu. Chodzi zwłaszcza o wystawienie kontyngentów zachodnio - niemieckich w ramach tzw. „armii europejskiej", o wprowadzenie powszechnej służby wojskowej i wciągnięcie Niemiec zach. do planu Schumana.

Wnioskodawcy wzywają rząd, aby nie podpisywał żadnych układów, związanych z uchwałami waszyngtońskimi.

Sukces komunistów w Bremie

BERLIN (PAP) Ostatnie wybory do władz Bremy przekształciły się w demonstrację przeciwko remilitaryzacyjnej polityce „rządu" Adenauera.

Adenauerowska partia CDU uzyskała w wyborach **o przeszło 18 tys., tj. o 33 proc. głosów mniej,** niż w wyborach w 1947 r. Strata ta jest tym charakterystyczniejsza, że ilość uprawnionych do głosowania w rb. była o 71 tys. większa, niż przed 4 laty. Wyższy też był procent głosujących.

Komunistyczna Partia Niemiec, pomimo terrorystycznych zarządzeń władz, uniemożliwiających jej prowadzenie propagandy przedwyborczej, uzyskała 21.245 głosów, tj. o 10 proc. więcej, niż w wyborach w 1947 r.

Socjaldemokratyczna partia Niemiec (SPD) zwiększyła nieco swój stan posiadania dzięki temu, że miejscowe kierownictwo partii demagogicznie posługiwało się hasłami walki przeciwko remilitaryzacji i planowi Schumana, widząc ich ogromną popularność wśród szerokich warstw ludności.

Amerykańska agencja prasowa U.P. w korespondencji z Frankfurtu nad Menem przyznaje, że porażka CDU w Bremie stanowiła równocześnie porażkę polityki remilitaryzacyjnej rządu Adenauera.

Wezwanie Prezydenta Piecka

BERLIN (PAP). Na akademii z okazji wręczenia nagród państwowych, Prezydent NRD, Wilhelm Pieck wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.

Aby przywrócić jedność Niemiec, jako miłującego pokój i demokratycznego państwa, konieczne jest zwołanie ogólnoniemieckiej narady i osiągnięcie na tej naradzie porozumienia. Porozumienie takie pomiędzy przedstawicielami Niemiec zachodnich a przedstawicielami naszej Republiki jest możliwe i nikt nie ma prawa tego negować dopóki ogólnoniemiecka narada nie zostanie zwołana.

W zakończeniu, Prezydent Pieck podkreślił, że w sprawach związanych z przywróceniem jedności Niemiec Adenauer działa w interesie imperialistów amerykańskich i wezwał Niemców do poświęcenia wszystkich sił dla osiągnięcia porozumienia w sprawie zjednoczenia ojczyzny.

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w Essen, Gelsenkirchen, Wanne, Eickel i Kolonii odbyły się wielotysięczne zebrania, na których uchwalono rezolucje wzywające do przyjęcia apelu Izby Ludowej w sprawie pokojowego zjednoczenia Niemiec. Uczestnicy zebrań wzywali Bundestag, aby w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa, grożącego narodowi niemieckiemu, nie odrzucał porozumienia z przedstawicielami NRD.

»Batory« powrócił z pierwszego rejsu do Indii

9 bm. powrócił do Gdyni z pierwszego rejsu do Indii flagowy statek Polskiej Marynarki Handlowej motorowiec „Batory". Pomimo trudnych warunków klimatycznych załoga wykonała pierwszy rejs na nowouruchomionej linii w zaplanowanym czasie 51 dni.

Wśród pasażerów statku reprezentowanych było 27 narodowości. Z uznaniem mówili oni o załodze statku i doskonałych urządzeniach, pozwalających odbywać podróż w jak najlepszych warunkach.

12 października — Dzień Wojska Polskiego

11 bm. — centralna akademia w Warszawie

12 października 1943 r. na polach Lenino stoczyły pierwszy bój o wyzwolenie kraju z hitlerowskiego jarzma sformowane na ziemi radzieckiej jednostki I Dywizji im. Kościuszki.

W rocznicę tej bitwy — 12 października obchodzimy Dzień Wojska Polskiego. W dniu tym zamanifestujemy nierozerwalną więź narodu z ludowym wojskiem, stojącym nieugięcie na straży naszego pokojowego budownictwa. Zamanifestujemy uczucia gorącej wdzięczności i miłości do armii — wyzwolicielki — Armii Radzieckiej, na której wzorach uczą się nasi żołnierze.

W przededniu rocznicy 11 bm. odbędzie się w Teatrze Polskim w Warszawie centralna akademia, a ulicami miasta przeciągnie capstrzyk.

12 bm. nastąpi odsłonięcie płyty na mogile bohaterskiego żołnierza-poety, kapitana Lucjana **Szenwalda.** 13 bm. w sali Teatru Narodowego zostanie otwarta wystawa, obrazująca rozwój i osiągnięcia Wojska Polskiego.

Z okazji Dnia Wojska Polskiego przybywają do stolicy sportowcy ATK — drużyny bratniej armii czechosłowackiej. 12 bm. bokserzy ATK spotkają się z pięściarzami CWKS, a 14 bm. na stadionie WP rozegrany zostanie mecz piłki nożnej ATK — CWKS.

Delegacja polska powróciła z NRD

9 bm. powróciła z Berlina — z uroczystości Święta Narodowego NRD — delegacja polska w osobach wiceprezesa Rady Ministrów H. **Chełchowskiego,** przewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego Z. **Krzywańskiego** oraz literatki M. **Jarochowskiej.**

Rząd francuski popiera odwetowe plany Adenauera

Aresztowanie przewodniczącego Stow. obrony granicy na Odrze i Nysie oraz sześciu członków zarządu

PARYŻ (PAP) 6 b.m. policja francuska aresztowała w Paryżu przewodniczącego Francuskiego Stowarzyszenia obrony granicy na Odrze i Nysie, dziennikarza Henri de Korab. Henri de Korab jest obywatelem francuskim, Polakiem z pochodzenia. Jego polskie nazwisko brzmi: Henryk Korab-Kucharski.

Jako przewodniczący Stow. obrony granicy na Odrze i Nysie, Korab-Kucharski oskarżony został przez władze francuskie na podstawie artykułów francuskiego kodeksu karnego mówiących o „utrzymywaniu kontaktów z obcym państwem i prowadzeniu działalności mogącej szkodzić dyplomatycznej i wojskowej sytuacji Francji".

Wraz z Korabem policja francuska aresztowała sześciu członków Zarządu Stowarzyszenia, obywateli francuskich polskiego pochodzenia, wśród nich znaną malarkę Halicką, wdowę po słynnym malarzu Marcousis. Osoby te po przesłuchaniu zostały zwolnione i mają odpowiadać z wolnej stopy.

Stow. obrony granicy na Odrze i Nysie jest legalnie działającym i zarejestrowanym u władz francuskich stowarzyszeniem, skupiającym Francuzów polskiego pochodzenia.

W związku z aresztowaniem dziennik **„L'Humanite"** pisze: „W chwili gdy Korab został aresztowany, Adenauer wzywał odwetowców niemieckich do przygotowania agresji przeciwko granicy na Odrze i Nysie oraz do odbudowy hitlerowskiej Rzeszy. Zestawienie tych dwóch faktów dowodzi, że rząd francuski popiera wojenne plany Adenauera i aresztuje tych, którzy we Francji przeciwstawiają się ich planom. Przemówienie Adenauera i aresztowanie Koraba są aktami przygotowania do agresji, w której młodzi Francuzi u boku morderców z SS mieliby walczyć o odbudowę „Wielkich Niemiec".

Dziennik **„Ce Soir"** pisze m.in.: „Stowarzyszenie, którego przewodniczącym był Korab, miało za jedyny cel informowanie opinii we Francji o przyczynach, dla których naród francuski powinien popierać granicę pokoju na Odrze i Nysie. Granica ta, uznana bez zastrzeżeń przez rząd NRD pozwoliła Polsce na odzyskanie po klęsce hitlerowskiej prastarych polskich Ziem Zachodnich. Granica na Odrze i Nysie została w Poczdamie oficjalnie uznana przez Francję. Była ona jednak atakowana przez odwetowców niemieckich, których obecnie rząd francuski popiera. Powodów aresztowania Koraba należy zatem szukać w polityce odwetowej prowadzonej przez Bonn".

Dziennik „LIBERATION" w artykule zatytułowanym „Niech żyje Polska!" pisze m.in.: — Korab został aresztowany ponieważ był przewodniczącym Stowarzyszenia, broniącego granic Polski ustalonych w Poczdamie. Obrona tych granic nie odpowiada Adenauerowi i jego hitlerowcom.

Prawicowy **„Le Monde"** pisze: — Ze zdumieniem dowiedzieliśmy się o aresztowaniu naszego kolegi Henri de Koraba — Henryka Kucharskiego. Ponieważ rząd francuski nie występował przeciwko granicy na Odrze i Nysie, trudno jest dopatrywać się w propagandzie zmierzającej do utrzymania tej granicy — „działalności mogącej szkodzić sytuacji wojskowej lub dyplomatycznej Francji.

W związku z aresztowaniem Henri de Korab — pisze prawicowy dziennik „Combat" — chcemy zadać następujące pytania:

Czy obrona linii Odry i Nysy jako wschodniej granicy Niemiec jest sama przez się przestępstwem? Czy przestępstwem będzie występowanie przeciwko Adenauerowi gdy przy poparciu Wysokiego Komisarza St. Zjednoczonych zażąda on najpierw okręgu Saary a następnie Alzacji i Lotaryngii?

Polskie typy ciężkich maszyn i agregatów

Zakłady Pomorskie podwoją produkcję

W Pomorskich Zakładach Budowy Maszyn obok pracujących działów produkcji, rosną nowe olbrzymie hale. Wybudowane zostaną m. in nowoczesne hale — montażowa i mechaniczna, w których już w przyszłym roku ruszy produkcja wielkich agregatów. Nowowybudowana odlewnia żeliwa, gdzie montuje się urządzenia, potroi dotychczasową produkcję półfabrykatów — a centralna kotłownia i kompresownia, dostarczą rozbudowanym Zakładom potrzebnej energii cieplnej. W przyszłym miesiącu przekazana zostanie do użytku załogi produkcyjnej nowoczesna modelarnia. Trwają ostatnie prace przy montażu urządzeń wielkiej rozdzielni elektrycznej.

W okresie Planu 6-letniego Zakłady zwiększą przeszło dwukrotnie produkcję i wytwarzać będą nieprodukowane dotychczas w kraju ciężkiego typu maszyny i agregaty, uniezależniając nasz przemysł w dużej mierze od importu.

Produkcja w PZBM będzie w wysokim stopniu zmechanizowana.

Robotnicy korzystać będą z wzorowych urządzeń sanitarnych, jak szatnie, umywalnie, natryski i basen kąpielowy. W jednym z domów kultury będzie urządzona centralna sala widowiskowa na kilkaset miejsc oraz nowoczesna jadalnia. Stałą pomoc i opiekę lekarską znajdą robotnicy w fabrycznym ambulatorium.

W pobliżu Zakładów będzie wybudowane wzorowe osiedle robotnicze.

Egipt zrzuca jarzmo W. Brytanii

Wypowiedzenie traktatu z r. 1936

Cztery dekrety rządu w parlamencie

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Kairu agencja France Presse, premier egipski Nahas Pasza wezwał w poniedziałek wieczorem parlament do zatwierdzenia decyzji rządu w sprawie wypowiedzenia traktatu anglo-egipskiego z r 1936.

Premier złożył w parlamencie cztery dekrety. W pierwszym dekrecie rząd egipski wypowiada traktat anglo-egipski z 1936 r. oświadczając, że traktat ten stracił moc obowiązującą. Wypowiedziany zostaje również protokół dodatkowy do tego traktatu, który przyznawał przywileje brytyjskim siłom zbrojnym w Egipcie (na jego podstawie W Brytania utrzymuje dotychczas swe wojska w strefie Kanału Sueskiego) Jednocześnie rząd egipski wypowiada układ z 1899 r., ustanawiający condominium brytyjsko-egipskie w Sudanie.

Na mocy drugiego dekretu król egipski Faruk zostaje proklamowany królem Egiptu i Sudanu.

Trzeci i czwarty dekret dotyczą opracowania specjalnej konstytucji dla Sudanu i powołania tam do życia władz autonomicznych.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że odwołano wszystkie urlopy żołnierzy wojsk brytyjskich, stacjonujących w strefie Kanału Sueskiego.

(PATRZ ARTYKUŁ O EGIPCIE NA STR. 3).

Spisek imperialistów przeciwko ludom Azji

LONDYN (PAP). W Londynie zakończyły się rozmowy pomiędzy naczelnym dowódcą francuskich sił zbrojnych w Indochinach, gen. De Lattre de Tassigny a szefami sztabów angielskich sił zbrojnych, z premierem Attlee, min. spraw zagr. Morrisonem i min. obrony Shinwellem. Centralnym zagadnieniem rozmów była sprawa stłumienia ruchu ludowo-wyzwoleńczego w Indochinach, Burmie, Syjamie i na Malajach.

KPF — najsilniejszą partią Francji

1,5 mln. głosów na komunistów w wyborach kantonalnych

PARYŻ (PAP) W pierwszej turze wyborów kantonalnych, w której — jak wiadomo — wielkie zwycięstwo odnieśli komuniści, w wielu departamentach procent głosów oddanych na kandydatów komunistycznych jest znacznie wyższy, niż podczas wyborów parlamentarnych z 17 czerwca br. W dep. Ardeche komuniści otrzymali 47,5 proc. głosów (17 czerwca — 31,8 proc.), w dep. Isere — 40,1 proc. (31,1 proc.), w dep. Haute-Savoie — 25,5 proc. (20,9 proc.), w dep. Haute Vienne — 40,6 proc (38 proc.), w Charentes — 39,4 proc. (31,6 proc.).

Szczegółowe cyfry ujawniają rozmiary klęski faszystów gaullistowskich. Gaulliści otrzymali przeszło 13 proc. głosów, podczas gdy w wyborach kantonalnych w r. 1949 — zdobyli przeszło 25 proc. głosów.

W wyniku oszukańczej ordynacji wyborczej komuniści otrzymali ilość mandatów, która jest niewspółmierna do ilości głosów, jakie padły na listy komunistyczne. Ordynacja wyborcza została w ten sposób opracowana, że do wyboru jednego komunistycznego radcy trzeba było 42.345 głosów, podczas gdy do wyboru jednego radcy prawicowo - socjalistycznego wystarczyło — 9.000 głosów, jednego radcy katolickiego (MRP) — 11.000 głosów, jednego radykała — 3.000 głosów, jednego faszysty gaullistowskiego — 15.000 głosów.

Według danych min. spraw wewnętrznych, komuniści zdobyli 36 mandatów. W istocie rzeczy komuniści zdobyli 38 mandatów, ministerstwo umieściło bowiem dwóch radców komunistycznych w rubryce „inne ugrupowania" W pierwszej turze wyborów komunalnych w 1949 r. partia komunistyczna uzyskała 17 mandatów.

„L'Humanite" stwierdza, że pierwsza tura wyborów kantonalnych wykazała, iż Francuska Partia Komunistyczna jest największą i najsilniejszą partią Francji. Jeżeli chodzi o cyfry bezwzględne, to KPF zdobyła przeszło półtora mil. głosów, dystansując daleko pozostałe ugrupowania. Podkreślić należy, że prawicowi socjaliści zmniejszyli swój stan posiadania w porównaniu z 1949 r. o 400.000 głosów, a faszyści gaullistowscy stracili połowę swego poprzedniego stanu posiadania.

Słowa Stalina dowiodły

że istnieją realne możliwości zachowania pokoju

Dalsze komentarze prasy światowej

Z różnych stolic napływają nadal wiadomości o potężnym wrażeniu, jakie wywołały tam odpowiedzi Generalissimusa Stalina na pytania korespondenta „Prawdy".

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker" pisze m. in.: Fakt, że nie ma już monopolu w dziedzinie bomby atomowej powinien być przestrogą i hamulcem dla amerykańskich maniaków wojennych. Zgodnie z radziecką polityką nieustannej walki o pokój, Stalin ponownie wzywa do zakazu bomby atomowej.

BRUKSELA (PAP). Dziennik „Drapeau Rouge" podkreśla, że Zw. Radziecki nie myśli o napaści na USA lub którykolwiek inny kraj i nadal wzywa do ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad energią atomową. Amerykańskie koła rządzące pragnęłyby jednak utrzymać swą rzekomą przewagę w dziedzinie broni atomowej i mówią o swych zamiarach opanowania świata przy pomocy broni atomowej. Stalin ostrzega, że w obliczu takiej groźby Zw. Radziecki nie pozostanie bez bronny.

SZTOKHOLM (PAP). Dziennik „Arbetartidningen" podkreśla doniosłe znaczenie oświadczenia Stalina dla utrwalenia pokoju i walki z podżegaczami do nowej wojny. Oświadczenie Józefa Stalina jest spokojne i pełne siły.

KAIR (PAP). Dziennik „Al Mysri" pisze:

„Ameryka chciała niewątpliwie już dawno wypowiedzieć wojnę, powstrzymywała ją jednak potęga Rosji. Propaganda wojenna, prowadzona przez imperialistów, odurzyła widocznie ich samych, ale oświadczenia Stalina wystarczą, aby doprowadzić ich do przytomności. Powinni oni obecnie wiedzieć, że Rosja gotowa jest spotkać ich nie mniej silną bronią".

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS z Karachi dziennik pakistański „Imroz" pisze w artykule wstępnym:

„Kilka tygodni temu Truman groził, że użyje bomby atomowej w Korei. Wiadomo, że Zw. Radziecki także posiada bombę atomową i można mieć nadzieję, iż powszechne żądanie zakazu tej broni będzie przyjęte.

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Delhi agencja TASS, dzienniki „National Herald" i „Swadhinata", ogłosiły oświadczenie Stalina pod tytułami podkreślającymi, że Zw. Radziecki wypowiada się za absolutnym zakazem broni atomowej i że amerykańskie koła rządzące nie mają podstawy do obaw, jeśli same nie uciekną się do agresji.

PEKIN (PAP). Dziennik „Gundżen dżibao" pisze m. in.: „Po porażkach w Korei Truman i inni podżegacze wojenni grozili, że użyją bomby atomowej przeciwko ludności cywilnej. Jednakże obecnie, po wypowiedzi Stalina, groźby te nikogo nie zastraszą. Zw. Radziecki posiada bombę atomową, lecz domaga się nadal zakazu tej broni oraz wykorzystania istniejących zapasów bomb atomowych dla celów pokojowych. To żądanie Zw. Radzieckiego jest także żądaniem całej miłującej pokój ludzkości.

BERLIN (PAP). Słowa Józefa Stalina — stwierdza „Neues Deutschland" — wytrącą z rąk amerykańskich siewców wojny instrument szantażu i presji wobec miłujących pokój narodów. Marzenia amerykańskich monopolistów o opanowaniu świata okazały się fantastycznymi iluzjami, pozbawionymi wszelkich podstaw.

Wypowiedź Józefa Stalina przyczyni się do wzmożenia walki o pokój, jaką prowadzą narody świata. Ludzie, którym droga jest sprawa pokoju, widzą bowiem jak wielka jest przewaga zwolenników pokoju nad zwolennikami wojny. Słowa Józefa Stalina dowiodły, że istnieją realne, wielkie szanse zachowania pokoju.

Dziennik „National Zeitung" podkreśla, że słowa Józefa Stalina, wypowiedziane w okresie gorączkowych amerykańskich przygotowań wojennych, wzmacniają wiarę, że sprawa pokoju jest niezwyciężona.

20 tys. ton węgla z kopalni Zabrze - Wschód

Fala zobowiązań październikowych obejmuje cały kraj

Zobowiązania październikowe napływają nieprzerwaną falą. Obejmują one wielkie i małe zakłady, spółdzielnie produkcyjne i gromady indywidualne, przedsiębiorstwa budowlane i urzędy. 9 b.m. o podjęciu zobowiązań zameldowały załogi blisko 300 zakładów pracy.

W ciągu niespełna 7 dni od wezwania załogi FSO zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Wielkiej Rocznicy podjęło ponad 130 tys. robotników

Ponadplanową produkcję wartości 6.500.000 zł przyniesie gospodarce narodowej zobowiązanie załogi Zakładów Wytwórczych M-3 w Łodzi. Obok robotników do Czynu masowo stanęli w tej fabryce technicy i inżynierowie. M. in. inż. KRZYWAŃSKI z biura konstrukcyjnego zobowiązał się przyśpieszyć o dwa tygodnie wykonanie projektu nowego modelu.

Realizacja wszystkich zobowiązań pozwoli załodze zakładów wykonać roczny plan produkcji na 46 dni przed terminem.

Zobowiązania załogi Zakładów Przemysłu Chemicznego w Pabianicach dadzą ponadplanową produkcję wartości 4 mil. zł.

Nowe kopalnie szybciej ruszą

Czyn Październikowy zmobilizował do szybszego wykonywania przekopów i chodników załogi budujące nowe kopalnie węgla „Ziemowit" i „Wesoła II".

W kopalni „Ziemowit" rębacz P. **Orłowski**, w imieniu górników przodowych wszystkich trzech zmian zadeklarował podniesienie wykonania normy do 160 proc. Rębacz J. Basara zobowiązał się wraz z 9-osobowym zespołem przekroczyć normę październikową o 60 proc. Wykonanie zobowiązań przyniesie w kopalni „Ziemowit" 250 m. bież. chodników i przeszło 40 metrów bież. przekopów ponad plan.

Górnicy dziesiątków kopalń zwiększają wydobycie na cześć Wielkiego Października.

W kopalni „ZABRZE-WSCHÓD" Czyn 1235 górników przyniesie 20 tys. ton węgla ponad plan. Brygada ścianowa R. URBANKA przekroczy w październiku swój plan produkcyjny o 1300 ton węgla.

3.000 ton węgla ponad plan z kopalni „Wanda - Lech", 3.000 ton węgla dodatkowo z kopalni „Czerwona Gwardia", przeszło 200 indywidualnych i zespołowych zobowiązań górników kopalni im. Dymitrowa — oto niektóre z napływających nowych zobowiązań górników.

Hutnicy—10 miln. zł.

W woj. **katowickim** współzawodnictwo październikowe hutników przysporzy gospodarce narodowej ok. 10 mil. złotych oszczędności.

Stalownicy huty „Bobrek" postanowili średni czas wytopu skrócić o 30 minut. Zobowiązanie załogi tej huty przyniesie łącznie 1.488 tys. zł oszczędności.

Robotnicy huty im. „1 Maja" zobowiązali się zmniejszyć ilość braków o 20 proc., zwiększyć wydajność pieców martenowskich od 6 do 12 proc.

Niektóre załogi hut donoszą już o pomyślnym przebiegu realizacji Czynu. W hucie „Pokój" przeprowadzono już 35 przyśpieszonych wytopów. Dały one około 200 ton stali.

W ciągu ub. tygodnia — dzięki pomyślnemu przebiegowi realizacji Czynu Październikowego — 24 statki opuściły porty gdyński i gdański w terminie znacznie przyśpieszonym.

O miesiąc postanowili przyśpieszyć realizację rocznego planu produkcji robotnicy Zakładów Przemysłu Drzewnego w Gościcinie. Przyniesie to gospodarce narodowej ponad 140 tys. zł oszczędności.

Wieś przekroczy plany

Z każdym dniem zwiększa się liczba gromad, które stanęły do Czynu Październikowego. Chłopi gromady Gołubie Kaszubskie w pow. kartuskim zobowiązali się do 10 b.m. zakończyć siewy ozimin oraz na 8 dni przed terminem wykonać plan kontraktacji ziemniaków. Plan kontraktacji trzody chlewnej postanowili oni przekroczyć o 30 proc.

W woj. opolskim traktorzysta **St. Marcak**, z zespołu PGR Wojnowice, postanowił do 7 listopada b.r. wykonać swe roczne zobowiązanie obróbki 1100 ha na traktorze „Ursus".

Klasztor O. O. Bernardynów siedzibą sztabu WIN

Trzej księża i prowincjał zakonu członkami bandy morderców i szpiegów

Proces przed Sądem Wojskowym w Lublinie

9 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie rozpoczął się proces przywódców bandy dywersyjno - szpiegowskiej, występującej ostatnio pod nazwą „Inspektoratu Zamojskiego".

Na ławie oskarżonych zasiadają: ksiądz prowincjał zakonu OO. Bernardynów w Polsce — Andrzej Bronisław Szepelak, Marian Pilarski, Władysław Skowera, Kazimierz Kaleta, Alfred Tor, Marian Woźniacki, Józef Włoszczuk, ksiądz zakonny Józef Wacław Płonka, Stanisław Bizior, ksiądz zakonny Jan Hugolin Ryba i brat zakonny Piotr Serwacy Golba.

Jak wynika z aktu oskarżenia wiosną 1950 r. organa bezpieczeństwa zlikwidowały działającą na terenie Lubelszczyzny dywersyjno - szpiegowską organizację p.n. „Inspektorat Zamojski", która pod kierunkiem wywiadu zagranicznego dokonała licznych morderstw oraz akcji szpiegowskich i dywersyjnych.

Poważną rolę w podziemnej organizacji odegrali oskarżeni księża: Szepelak, Płonka i Ryba. Realizując wytyczne polityki Watykanu, prowadzili oni zbrodniczą, antypolską działalność. W ciągu dłuższego czasu kierowali bandami zbrojnymi, oddawali klasztory i kościoły na miejsca nielegalnych zebrań i libacji bandyckich, na magazyny broni, na schroniska dla ściganych przez władze bandytów, na siedziby sztabów kierujących działalnością band, biorąc osobiście aktywny udział w antypolskiej działalności konspiracyjnej.

W 1944 r. po wyzwoleniu terenów Zamojszczyzny spod okupacji hitlerowskiej ks. Płonka, będąc w tym czasie gwardianem klasztoru OO Bernardynów w Radecznicy i dyrektorem gimnazjum przy wspomnianym klasztorze — nawiązał ścisły kontakt z dowódcami terrorystyczno-dywersyjnych band leśnych, oddając do ich dyspozycji klasztor w Radecznicy. Również w tym czasie rozpoczął swą bandycką działalność osk. Włoszczuk, ks. Płonka oraz brat zakonny Golba. Ks. Płonka usiłował organizować dywersję w szeregach Wojska Polskiego, namawiając żołnierzy do dezercji jeszcze w czasie wojny z hitleryzmem.

»Zandarmeria« morderców

Wiosną 1945 r. osk. Pilarski, pseud. „Grom" i „Jar" rozwinął szeroką działalność siatki szpiegowskiej bandy. M. in. Pilarski nawiązał ścisłą współpracę bandy z mikołajczykowskim PSL w Zamościu. W utrzymywaniu łączności siatki szpiegowskiej Pilarskiego aktywny udział brali osk. ks. Płonka i osk. Kaleta.

Szpieg Pilarski szybko awansował w przestępczej hierarchii podziemia i w 1946 r. pełnił już funkcję komendanta „zamojskiego obwodu" WIN. Główny punkt kontaktowy dla sztabu bandy Pilarski ustalił wspólnie z ks. Płonką w klasztorze w Radecznicy.

Jedną z licznych zbrodni bandy Pilarskiego był napad na więzienie w Zamościu, dokonany przy udziale bandy Biziora ps. „Śmigło" i „Bem". W czasie tego napadu banda zamordowała 5 strażników, jednego zaś raniła.

W czerwcu 1946 r. do klasztoru OO. Bernardynów w Radecznicy przyjechał na wizytację ks. prowincjał Szepelak. W czasie rozmów z ks. Płonką i innymi zakonnikami **ks. Szepelak poinformował się o współpracy klasztoru z bandą.**

Wkrótce po wizytacji ks. Szepelaka Pilarski zreorganizował działalność, powołując do życia bandy, które nazwał „lotną żandarmerią". Pod dowództwem Biziora bandy te rychło zasłynęły z okrucieństwa, bestialskiego terroru i rabunku.

W okresie od lata 1946 r. do jesieni 1947 r. oddziały „żandarmerii" dokonały licznych morderstw na funkcjonariuszach władz państwowych, oficerach i żołnierzach WP, członkach partii politycznych, osobach o poglądach demokratycznych itp. Meldunki o morderstwach Bizior przesyłał Pilarskiemu, wówczas już dowódcy „inspektoratu zamojskiego" WiN, do klasztoru Bernardynów w Radecznicy, gdzie mieścił się sztab zamojskiej bandy WIN.

Prowincjał zakonu — patronem bandy

Jesienią 1946 r. ks. Płonka pragnąc ukryć się przed władzami zwrócił się do ks. Szepelaka z prośbą o pomoc. Ks. Szepelak powierzył ks. Płonce stanowisko gwardiana klasztoru OO. Bernardynów w Łęczycy. Na jego miejsce gwardianem klasztoru w Radecznicy mianował ks. Rybę, którego ks. Płonka bezzwłocznie skontaktował z Pilarskim.

Ks. Ryba nie tylko pomagał bandytom, ale i korzystał z ich usług. Tak np. gdy wpłynęły skargi na ordynarne traktowanie uczniów przyklasztornego gimnazjum przez ich wychowawców — Pilarski dopomógł w sterroryzowaniu uczniów, którzy zostali wychłostani w celach klasztornych. Na prośbę ks. Ryby banda terroryzowała również służbę klasztorną — posuwając się aż do zamordowania jednej z pracownic.

O kontynuowaniu współpracy z bandą ks. Ryba za pośrednictwem ks. Michnara zawiadomił listownie prowincjała zakonu ks. Szepelaka. Ponadto w styczniu 1947 r. ks. Ryba osobiście udał się do Krakowa, gdzie szczegółowo w czasie poufnej rozmowy **ZDAŁ KSIĘDZU PROWINCJAŁOWI RELACJĘ ZE WSPÓŁPRACY KLASZTORU W RADECZNICY Z W.I.N.**

Po amnestii — dalsze zbrodnie

Po amnestii w 1947 r., klasztor pozostał nadal siedzibą sztabu WIN. Pilarski, Bizior i Włoszczuk przeprowadzili fikcyjne ujawnienie podając nie pełne dane, po czym powrócili do podziemnej roboty.

8 września 1947 r. w klasztorze w Radecznicy odbyło się tzw. „zebranie informacyjne" bandyckiego sztabu, w którym wzięli udział m.in. Pilarski, Bizior, ks. Ryba oraz inni zakonnicy.

O przebiegu tego zebrania ks. Ryba zawiadomił ks. Szepelaka, prosząc go jednocześnie o wytyczne dalszej działalności. W listopadzie 1947 r. ks. Szepelak przybył do klasztoru w Radecznicy i zalecił jak najdalej posuniętą ostrożność w działaniu. Tak więc klasztor pozostał nadal głównym oparciem bandyckiego sztabu. W kaplicy klasztornej odbyło się zaprzysiężenie nowozwerbowanych członków bandy.

W latach 1948—1949 sztab bandy werbuje nowych członków, spośród których kierownicze funkcje objęli osk. Skowera, osk. Tor i osk. Woźniacki. Ks. Ryba patronuje zbrodniarzom — ks. Szepelak jest stale informowany. Banda dokonuje szeregu morderstw na funkcjonariuszach państwowych i działaczach społecznych, nie gardząc równocześnie napadami rabunkowymi.

W lutym 1949 r. bandyci dokonali m. in. napadu na kasjera gminnej spółdzielni SCh w Tyszowcach. Śmiertelnie raniąc milicjanta W. Hałasa bandyci zrabowali wówczas 2 i pół mil. zł, które Włoszczuk na zlecenie Pilarskiego rozdzielił między członków bandy.

W pierwszym dniu procesu Sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych.

Proces trwa.

Czyn Październikowy

narodu radzieckiego

MOSKWA (PAP). W atmosferze ogromnego entuzjazmu przebiega w ZSRR współzawodnictwo pracy podjęte dla uczczenia 34-rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Ze wszystkich republik Zw. Radzieckiego nadchodzą meldunki o nowych sukcesach produkcyjnych, którymi naród radziecki wita zbliżającą się rocznicę.

W pierwszych szeregach współzawodniczących kroczą pracownicy przemysłu naftowego Baku. Wiele załóg wydobywa już ropę naftową na poczet planu grudniowego.

Koncert artystów z NRD

9 bm. odbył się koncert kameralny solistów z NRD: prof. B. **Gunthera** (wiolonczela), prof. F. **Langera** (fortepian) oraz H. **Essera**, solisty Opery w Lipsku (tenor). Artyści bawią w Warszawie w związku z obchodem II rocznicy powstania NRD.

Ze ŚWIATA

◆ MOSKWA. 10 bm. mija 50 rocznica urodzin jednego z najwybitniejszych działaczy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, sekretarza KC WKP(b) i zastępcy członka Biura Politycznego KC WKP(b) — A. S. Szczerbakowa. W latach Wielkiej Wojny Narodowej Szczerbakow był jednym z organizatorów obrony Moskwy. Szczerbakow zmarł 10 maja 1945 r.

◆ BUDAPESZT. Na Węgrzech zakończyła się subskrypcja Pożyczki Pokoju. Pożyczkę subskrybowano na sumę 1.275.765.000 forintów, tj. o 275.000.000 wyższą od sumy preliminowanej.

◆ MOSKWA. W okresie powojennej piątki osiągnięto w ZSRR przedwojenny poziom pogłowia bydła. Pogłowie w kołchozach wzrastało w tak szybkim tempie, że przedwojenny poziom pogłowia krów przekroczony został o 40%, owiec i kóz o 63%, trzody chlewnej o 45%.

◆ TOKIO. Rząd japoński przygotowuje projekt ustawy o zakazie strajków powszechnych, który ma być rozpatrywany 10 bm. na nadzwyczajnej sesji parlamentu.

◆ BEJRUT. Parlament syryjski uchwalił 6 bm. projekt ustawy, na podstawie której rada ministrów może zwolnić każdego urzędnika państwowego za udział w strajku.

◆ DELHI. Parlament hinduski uchwalił reakcyjną ustawę, wymierzoną przeciwko wolności prasy. Ustawa oparta została na dawnym angielskim ustawodawstwie kolonialnym oraz na pełnomocnictwach angielskich z 1931 r. w sprawie ograniczenia swobody publikacji.

◆ WASZYNGTON. Min. Pracy USA Tobin przyznał, że w Detroit bezrobocie wzrosło z 63.000 osób w czerwcu br. do 97.000 w sierpniu.

Przygotowania do Miesiąca Przyjaźni

dobiegają końca na terenie całego kraju

W całym kraju dobiegają końca przygotowania do uroczystości i imprez, związanych z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Powstają nowe koła TPP-R, tworzą się zespoły artystyczne, koła techników, miczurinowców, które będą popularyzować wiedzę o Zw. Radzieckim, upowszechniać przodujące zdobycze radzieckie, pogłębiać i zacieśniać braterski sojusz narodu polskiego z narodami Zw. Radzieckiego.

W Zakładach im. Stalina w Poznaniu robotnicy będą codziennie uczestniczyli w innej okolicznościowej imprezie. Poza referatami i występami zakładowych zespołów artystycznych, w Zakładach występować będą artyści teatrów zawodowych.

W pierwszym dniu Miesiąca Przyjaźni wyjedzie z **Katowic sztafeta kolarzy**, która zbierze meldunki o przebiegu organizowanych w tym dniu wieców w poszczególnych powiatach. Na granicy woj. katowickiego i opolskiego odbędzie się spotkanie sztafety katowickiej z opolską.

Warszawski Zw. Literatów Polskich zorganizował koło prelegentów, którzy wezmą udział w imprezach Miesiąca organizowanych przez TPP-R.

Ponadto literaci warszawscy wezmą czynny udział w wieczorach literackich i dyskusyjnych.

Spotkanie oficerów łącznikowych

przed wznowieniem rokowań w Korei

LONDYN (PAP). Jak podaje agencja Reutera, gen. Ridgway przesłał generałom Kim Ir-senowi i Peng Teh-hueiowi odpowiedź na pismo z 7 bm. w sprawie wznowienia rokowań o zawieszenie broni w Korei.

W odpowiedzi gen. Ridgway usiłuje zrzucić ze strony amerykańskiej odpowiedzialność za zwłokę w rokowaniach. Ridgway wyraża zdanie, że w celu wznowienia rokowań należy zabezpieczyć neutralną strefę wokół nowego miejsca konferencji z tym, że Kaesong, Munsan i drogi prowadzące do Panmundżon z Kaesongu i Munsanu nie będą atakowane. Ridgway powiadamia, że wydał swym oficerom łącznikowym polecenie spotkania się z oficerami łącznikowymi strony koreańsko-chińskiej.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z frontu koreańskiego, że w ciągu ostatnich pięciu dni września ogólne straty nieprzyjaciela w walkach z wojskami ludowymi wyniosły 5.200 ludzi. Amerykanie stracili w tym okresie 2.500 ludzi; reszta strat przypada na wojska lisynmanowskie oraz oddziały brytyjskie i francuskie.

WASZYNGTON (PAP). Admiralicja amerykańska doniosła, że u wybrzeży Korei natrafił na minę i zatonął jeden z kontrtorpedowców amerykańskich. Jak wynika z doniesień prasy, uległ równocześnie uszkodzeniu amerykański okręt wojenny.

Wspaniałe osiągnięcia

kołchozów radzieckich

MOSKWA (PAP). Kołchozy radzieckie przystąpiły już do podsumowanie wyników ubiegłego roku gospodarczego. Wiadomości napływające z całego kraju świadczą o poważnym wzroście dochodów kołchozów. Poważną rolę odegrała akcja scalania kołchozów, która umożliwiła wykorzystanie w sposób bardziej wydajny sprzętu mechanicznego. W porównaniu z r. ub. dochody wielu kołchozów radzieckich wzrosły 2-krotnie.

Rozwojowi gospodarki kołchozowej towarzyszy szybki wzrost stopy życiowej kołchoźników. Opłata za dniówki obrachunkowe wzrosła w ZSRR przeciętnie od półtora do dwóch razy w porównaniu z okresem przedwojennym.

Proces szpiegów i dywersantów

w Tiranie

TIRANA (PAP). W Tiranie rozpocznie się wkrótce proces grupy amerykańsko-angielskich szpiegów i dywersantów, nasłanych do Albanii przez wywiad USA, Anglii i ich satelitów — Grecji, Jugosławii i Włoch. Oskarżeni byli aktywnymi członkami albańskich organizacji faszystowskich i przeszli przeszkolenie w obozach międzynarodowej organizacji do spraw uchodźców w Niemczech Zach, gdzie szkolili ich instruktorzy niemieccy, b. oficerowie i podoficerowie armii hitlerowskiej, pod dowództwem amerykańskim.

Grupy szpiegów zostały następnie wysłane z lotnisk w Monachium i Frankfurcie na amerykańskich samolotach wojskowych do Grecji a stamtąd przerzucone do Albanii z poleceniem dokonywania aktów terroru i sabotażu.

2 tys. kół LPŻ

na Dolnym Śląsku

Coraz bardziej wzrasta zainteresowanie społeczeństwa prowadzonym przez LPŻ wyszkoleniem techniczno-obronnym. Równocześnie coraz bardziej umasowiają się szeregi członków LPŻ.

Na Dolnym Śląsku w okresie od stycznia do września br. liczba kół LPŻ wzrosła z 400 do 2.000 Ponad 30 proc. członków kół stanowią kobiety. W woj. gdańskim w ciągu ostatnich trzech miesięcy liczba kół podniosła się z 590 do 789.

Z DNIA NA DZIEŃ

POTWIERDZENIE SIŁY LUDU FRANCJI

Paryskie wydanie dziennika amerykańskiego „New York Herald Tribune" zamieściło przed tygodniem artykuł pod charakterystycznym tytułem „Inflacja we Francji". Artykuł zredagowany jest ostrożnie, jak przystało, gdy organ metropolii wypowiada się o sytuacji w podległej kolonii. A jednak autor nie może zaprzeczyć, że „wśród robotników (francuskich) istnieje powszechne niezadowolenie", że ceny we Francji bezustannie rosną i że znów kursują „pogłoski o nowej dewaluacji franka". Autor nie może również pominąć faktu wzrostu „obciążeń zbrojeniowych w budżecie na rok 1952".

Narzucony przez Stany Zjednoczone Francji — podobnie jak i innym krajom zachodniej Europy — wyścig zbrojeń jest powodem tej katastrofalnej sytuacji gospodarczej. Nieprodukcyjne wydatki na zbrojenia powodują wzrost cen, **bezrobocie w przemyśle pokojowym** i spadek kursu waluty. Te okoliczności wystarczyć mogą, by wywołać niezadowolenie ludności. We Francji dochodzą do nich liczne inne powody protestów społeczeństwa przeciw zmarshallizowanym rządom.

Francuzi widzą, jak Pleven i Schuman zgodzili się na odbudowę Wehrmachtu i jak udzielili swych nazwisk dla amerykańskich planów agresji w Europie. Francuzi widzą, jak oficerowie Eisenhowera rozbijają się po całym, usianym licznymi bazami USA kraju, który traktują jako swą kolonię. I Francuzi przekonują się, że według projektów uzgodnionych na trasie Paryż — Waszyngton przewidziana **jest dla nich rola mięsa armatniego w przyszłej wojnie**, planowanej przez władców Ameryki do spółki z hitlerowskimi magnatami.

Narastające oburzenie społeczeństwa francuskiego znalazło wyraz w ostatnich wyborach kantonalnych. Nie pomogła wyuzdana propaganda i nacisk całej prasy kapitalistycznej, radia, kościoła katolickiego i aparatu administracyjnego przeciw Partii Komunistycznej. Nie pomogła oszukańcza ordynacja wyborcza, przy której możliwe się stało, że komuniści, uzyskując 25 proc. głosów, otrzymali zaledwie 36 mandatów, podczas gdy prawicowi socjaliści przy 17 proc. głosów — aż 119 mandatów.. I nie pomogły liczne — jawne i ukryte — koalicje wyborcze wszystkich partii burżuazyjnych, od faszystów do Gaulle'a do „socjalistów" z SFIO.

Pomimo tych wszystkich przeszkód, **Komunistyczna Partia Francji uzyskała największą ilość głosów — około 25 proc. wszystkich głosujących. Oznacza to, że co czwarty obywatel francuski, który wziął udział w wyborach, wypowiedział się za hasłami pokoju i niezależności od USA**, które dominowały w kampanii wyborczej Partii Komunistycznej. A nie zapominajmy że w wyborach kantonalnych bierze głównie udział ludność wiejska. W ośrodkach miejskich wpływy Francuskiej Partii Komunistycznej są jeszcze większe.

Największą porażkę poniosła partia faszystowska de Gaulle'a, która występuje najbardziej jawnie jako agentura amerykańska Niedoszły kandydat na dyktatora Francji i jego faszystowscy poplecznicy uzyskali w wyborach kantonalnych zaledwie 13 proc, zamiast 25 proc. w poprzednich wyborach (spadek prawie o połowę!).

Komuniści Francji zwyciężyli, bo **francuski świat pracy ma dość inflacji i propagandy wojennej, ma dość propagandy Wehrmachtu i widoku amerykańskich kolonizatorów we Francji.**

Porażka partii amerykańskich we Francji powiększa serię porażek obozu imperialistycznego na całym świecie. Na Dalekim Wschodzie agresorzy amerykańscy szykują się do drugiej zimy na froncie koreańskim bez żadnych szans zwycięstwa. Na Bliskim Wschodzie obóz kapitalistyczny po Iranie ponosi katastrofalną porażkę w Egipcie. Wywiad Stalina przekreśla wszelkie możliwości atomowego szantażu amerykańskiego. A teraz okazuje się, nie po raz pierwszy zresztą, że generałowie waszyngtońscy wcale a wcale nie mogą liczyć na żołnierzy zachodnio-europejskich.

G. J.

DEREK KARTUN

Po Iranie -- Egipt

(Korespondencja własna API)

Londyn, w październiku.

Jednym z licznych punktów — i **to jednym z najważniejszych** — w których słabnie moc imperializmu brytyjskiego, jest Egipt. Przedłużający się kryzys w stosunkach anglo-egipskich pogłębi się w przyszłości jeszcze bardziej. A ponieważ kryzys ten ma wielkie znaczenie dla całego obozu imperialistycznego, należy uważać go za sprawę ważną również i dla obozu pokoju.

W obecnej chwili między rządem egipskim i Wielką Brytanią istnieją trzy sprawy sporne: 1) traktat anglo-egipski z 1936 r., 2) sytuacja w Sudanie, 3) egipska blokada transportów przez Kanał Sueski.

Wielka Brytania roztaczała swe wpływy w Egipcie od 69 lat — od chwili, gdy wojska angielskie po raz pierwszy wylądowały w Egipcie w celu stłumienia powstania, które wybuchło po bombardowaniu Aleksandrii przez brytyjskie okręty wojenne 11 lipca 1882 r. **Od tego czasu Egipt stał się faktycznie kolonią brytyjską.**

Jednym z ostatnich układów zawartych pod presją przez rząd egipski był tak zwany anglo-egipski traktat, podpisany w Londynie 26 sierpnia 1936 r. Traktat ten wygasa w 1956 r. Uznaje on oficjalnie interesy wojskowe Wielkiej Brytanii w Kanale Sueskim i przyznaje Anglikom prawo posiadania w strefie kanału 10.000 żołnierzy, 400 statków i wielu innych pomocniczych oddziałów wojskowych.

W 1945 r. Egipt zażądał rewizji traktatu. Rokowania w tej sprawie ciągnęły się do roku 1947, kiedy rząd egipski je przerwał, uważając, że nie prowadzą do niczego i przekazał całą sprawę Radzie Bezpieczeństwa. Rada, w której większość głosuje według komendy Anglików i Amerykanów, nie podjęła oczywiście żadnej konkretnej akcji.

Obóz zbrojny imperializmu nad Kanałem

Zarzuty wysuwane przez rząd egipski głoszą, że Wielka Brytania nigdy nie szanowała klauzuli traktatu, ograniczającej ilość wojsk brytyjskich w rejonie Kanału Sueskiego.

Nawet prasa angielska przyznaje, że stan liczebny wojsk brytyjskich w Egipcie przewyższa znacznie przewidzianą w traktacie liczbę 10.000. Przy tym Egipt protestuje przeciwko obecności jakichkolwiek obcych wojsk na swym terytorium i oświadcza, iż potrafi zapewnić własnymi siłami całkowite bezpieczeństwo Kanału Sueskiego.

W tym wypadku reakcyjny, antydemokratyczny rząd Nahas Paszy jest wyjątkowo wyrazicielem pragnień uciskanych, żyjących w skrajnej nędzy mas ludowych swego kraju. Masy te rozumieją, że zasadniczym warunkiem wyzwolenia ludu egipskiego jest pozbycie się obcych wojsk okupacyjnych.

Egipcjanie żądają również, aby Wielka Brytania ewakuowała swe wojska z Sudanu, który powinien być przyłączony do Egiptu. Od 1899 r. Wielka Brytania sprawuje faktyczną kontrolę nad Sudanem, mimo układu przewidującego wspólną kontrolę anglo-egipską. Sudan jest w praktyce kolonią brytyjską.

Na wszystkie te żądania Wielka Brytania odpowiedziała — nie. Po raz ostatni tę negatywną odpowiedź w sprawie polityki na Środkowym Wschodzie dał minister spraw zagranicznych Herbert Morrison w oświadczeniu złożonym w parlamencie 30 lipca. Minister Morrison nie ukrywał, że Wielka Brytania nie zamierza bynajmniej zrezygnować ze swego panowania w Egipcie.

Rejon Kanału Sueskiego jest dla Wielkiej Brytanii jedną z najważniejszych baz wojennych na Środkowym Wschodzie. Posiada ona tam nie tylko dziesiątki tysięcy żołnierzy i setki samolotów, lecz również miliony ton zapasów wojennych, zmagazynowanych w licznych składach i bazach.

Przez podpisanie Paktu Atlantyckiego i rozciągnięcie go na kraje basenu Morza Śródziemnego wszystkie urządzenia wojskowe na Środkowym Wschodzie podlegają kontroli amerykańskiego sztabu generalnego.

Lud egipski zmusi do dotrzymania słowa

23 sierpnia b. r. Nahas Pasza oświadczył, iż Egipt postanowił wypowiedzieć traktat z Wielką Brytanią. Chwiejna, antyludowa burżuazja egipska, którą reprezentuje Nahas Pasza, nie śpieszy się oczywiście z wprowadzeniem tej decyzji w życie. **Nie ulega jednakże wątpliwości, że mocne stanowisko, jakie zajął Iran wobec Wielkiej Brytanii, stanie się bodźcem, który dopomoże egipskim masom ludowym w zmuszeniu Nahas Paszy do dotrzymania danego słowa.** (Dnia 8 b. m. premier Egiptu przedłożył parlamentowi projekt ustawy w sprawie wypowiedzenia układu z natychmiastową ważnością. — Red.).

Poza tą podstawową stroną konfliktu anglo-egipskiego należy jeszcze wspomnieć o spornej sprawie żeglugi na wodach Kanału Sueskiego.

Od czasu zawieszenia broni w wojnie izraelsko-arabskiej w 1948 r., Egipt obstawał przy zachowaniu przysługującego mu podczas wojny prawa nakładania zakazu przewozu na wszystkie towary jadące Kanałem Sueskim, które wedle opinii władz egipskich przeznaczone są dla Izraela. Stanowisko rządu egipskiego popiera w danym wypadku reakcyjna Liga Arabska.

Wielka Brytania nie miała początkowo w tej sprawie żadnych zastrzeżeń, ponieważ był to cios zadany państwu Izrael, które coraz bardziej staje się elementem gry USA na Środkowym Wschodzie. Embargo obejmuje jednak również transporty ropy naftowej przeznaczone dla olbrzymiej rafinerii w Haifie, pozostającej pod kontrolą brytyjską. **Wobec utraty rafinerii w Abadanie, Anglii zależy obecnie bardzo na wykorzystaniu rafinerii w Haifie.** W tej sytuacji Wielka Brytania zmieniła swe stanowisko w sprawie embargo i wobec tego anglo-amerykańska większość w Radzie Bezpieczeństwa wezwała w ubiegłym miesiącu Egipt do cofnięcia tych restrykcji.

Egipska klika rządząca prowadzi przy tym jeszcze grę we własnym interesie. Celem tej gry jest: po pierwsze odwrócenie uwagi mas ludowych od nędzy, jaką one cierpią i zastraszenie ich rzekomym niebezpieczeństwem grożącym ze strony Izraela; po wtóre — utrzymanie kierowniczej roli w Lidze Arabskiej w zamian za jak największy udział w tzw. świętej wojnie przeciwko Izraelowi.

Sprawa embargo pogłębia sprzeczności między państwami imperialistycznymi na Środkowym Wschodzie, a przez to powiększa trudności, na które napotyka imperializm przy realizacji swych agresywnych planów.

Prorządowa prasa brytyjska powtarza stale w ostatnich tygodniach, że — niezależnie od tego, co uczynią Egipcjanie — **Wielka Brytania nie wycofa się ze strefy Kanału Sueskiego i nie odda Sudanu.** Taka jest przynajmniej opinia rządu brytyjskiego i tego samego zdania jest amerykański Departament Stanu.

Nie jest to jednakże opinia mas ludowych Egiptu, do których należy ostatnie słowo w tej sprawie.

Derek Kartun.

Na letnim obozie

Oficer Michał Pierzchalski przy budowie mostu. (Do art. poniżej)

Wojsko ludowe wychowuje i uczy

»Na przykład st. saper Zemła...«

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Wojskowy obóz ćwiczebny, we wrześniu.

Siedzimy na długiej belce leżącej na polance przy placu ćwiczeń wodnych. Pogoda pochmurna, zanosi się na deszcz. Od rzeki dmie porywisty, zimny wiatr. Z daleka dobiega zgrzyt piły elektrycznej i rytmiczny stuk „baby", przy której pomocy saperzy wbijają pierwsze pale pod most. Siedzący obok mnie oficer Michał **Pierzchalski**, jest synem chłopa, posiadającego przed wojną 2,5 ha ziemi. Było ich sześcioro rodzeństwa... Jednym słowem głód i chłód.

Przyszła wojna. W 1941 r. rozpoczyna Pierzchalski służbę w szeregach Armii Radzieckiej. Walczy z hitlerowskim najazdem. Potem I Armia Wojska Polskiego. Walki pod Kowlem, pod Dęblinem, Warką. Bierze udział w wyzwalaniu Pragi. Obok szkoły przy ul. Kordeckiego na Pradze zostaje ranny w głowę. Po wyjściu ze szpitala walczy o Warszawę na odcinku Bródno — Jabłonna. Po wojnie rozminowuje w Warszawie dzielnicę Mokotów, przyczółek warecki i puławski.

Oto piękny szlak bojowy, oto czyny, za które szanują i kochają oficera Pierzchalskiego podwładni. Ale nie tylko za to. Jeszcze i za braterską troskliwość, za rady, za pomoc w ciężkich chwilach, za to, że widzą w swoim dowódcy bliskiego człowieka, który ich uczy i wychowuje.

WSPÓLNYMI SIŁAMI

Oficer Pierzchalski opowiada o swojej pracy, o młodych przychodzących wprost od rodziców, chłopcach, i o tym, jak zmienia ich, po pewnym czasie, służba wojskowa.

Na przykład st. saper Mirosław Zemła... Sądzicie, że od razu był wzorem dla całego plutonu?

Przed przyjściem do wojska Zemła był niewykwalifikowanym robotnikiem. Mało miał wspólnego z regularnością, porządkiem i dyscypliną. Był ambitny, ale ambicja jego działała w złym kierunku. Uważał, że wykonywanie poleceń, posłuszeństwo w stosunku do przełożonych, korzystanie ze wskazówek podoficerów, to dla niego coś niegodnego i niepotrzebnego.

Stosowanie upomnień i drobnych kar nie pomagało. Zdarzyło się nawet, że Zemła popełnił czyn nieuczciwy — sfałszował zwolnienie lekarskie z trzech dni na trzynaście.

— Doszedłem do wniosku — opowiada oficer Pierzchalski — że saper Zemła sam nie zrozumie swych błędów i że trzeba mu pomóc. Pomagają w wojsku koledzy i dowódca. Wierzymy, że nie ma takiego człowieka, który jest z gruntu zły. Odpowiednia pomoc, rozmowy, wytworzenie przyjaznej atmosfery usuwają złe cechy charakteru, ulepszają człowieka.

— Z Zemłą przegadaliśmy całą godzinę. Rozmawialiśmy jak dwaj koledzy, z których jeden jest bardziej doświadczony i chce drugiemu pomóc. Zemła spostrzegł, że jestem do niego życzliwie usposobiony, że swoim postępowaniem robi mi przykrość. Widziałem, jak ten chłopiec zaczyna rozumieć, że źle postępuje i jak dojrzewa w nim postanowienie poprawy. Rozmowa ta była pierwsza, ale nie ostatnia. Reszty dokonali koledzy, przodujący żołnierze plut. Jelonkiewicz i st. saper Słyk, którym udzieliłem odpowiednich wskazówek.

— Saper Zemła to teraz wzór — kończy oficer Pierzchalski — podczas ostatniej kontroli wyszkolenia otrzymał wszystkie oceny bardzo dobre.

Drugim, charakterystycznym przykładem wpływu oficera i kolegów na kształtowanie się charakteru i umysłu żołnierza jest st. saper Marian **Komoda**, najmłodszy i obecnie jeden z najlepszych dowódców drużyn. Sanacyjny rząd uważał, że dla chłopskiego syna Komody 3 klasy szkoły powszechnej to aż nadto. Nie dziw więc, że z takim wykształceniem trudno było saperowi Komodzie pojąć budowę i sposób użycia nowoczesnych maszyn saperskich i techniki wojskowej. Szczególną trudność sprawiały mu poza tym zagadnienia polityczne. Komoda zobojętniał i przyszedł do przekonania, że szkoda wysiłku na naukę. Przy jego wykształceniu i tak postępów nie będzie.

I w tym wypadku pomogła inicjatywa oficera — Józefa **Czeczotko.** Zachęcił on Komodę do ćwiczeń i nauki, pomógł mu w trudnych przedmiotach, zobowiązał kolegów do ciągłej opieki.

Po zajęciach oficer Czeczotko zostawał na długie godziny ze st. saperem Komodą w sali wykładowej i w hali ze sprzętem saperskim. Przerabiał z nim powtórnie ćwiczenia, pokazywał jak należy prawidłowo korzystać ze sprzętu, po kilka razy objaśniał budowę jakiegoś trudniejszego elementu. St. saper Komoda, z natury zdolny, zrozumiał, że „nie święci garnki lepią". Spostrzegł, że zaczyna rozumieć, że robi postępy, że sam może już sobie dać radę w nauce. Zniknęło zobojętnienie. Komoda prześcignął w wiadomościach fachowych — najlepszych. Stał się wzorem zdyscyplinowania i wyszkolenia bojowego i politycznego. A gdy w uznaniu postępów, jakich dokonał, został mianowany dowódcą drużyny, pracą swą na tym odpowiedzialnym stanowisku udowodnił, że brak wykształcenia nie zatrzyma na drodze życia żołnierza, którym opiekuje się oficer — wychowawca.

✣

Nieograniczona władza tępego „zupaka" przedwojennego, nieprzebyta przepaść między żołnierzem a oficerem, tyrania, znęcanie się i wyśmiewanie — oto atmosfera, w jakiej odbywało się służbę wojskową w sanacyjnej „armii".

W Ludowym Wojsku Polskim nic żołnierza i oficera nie dzieli, a wszystko łączy. Korpus oficerski, to młoda pochodząca z ludu inteligencja, to synowie robotników i chłopów, którym państwo dało wiedzę i powierzyło ważne zadanie — wychowanie żołnierza — obywatela.

Mieczysław Endler

ŻYCIE SPORTOWE

Pamiętać o treningach przed marszami jesiennymi

Kierownictwo Marszów Jesiennych, które rozpoczną się w dn. 14 bm., mieści się w St. KKF przy ul. Rozbrat. Tutaj przygotowuje się plan przeprowadzenia tej wielkiej imprezy, tutaj jest on już częściowo realizowany. Materiały pomocnicze jak numery startowe, kartki z opisami trasy itp. są już gotowe i czekają na zgłaszających się zawodników.

Pierwsze zgłoszenie wpłynęło od uczniów Liceum Kolejowego z ul. Odrowąża. Uczniowie tej szkoły zgłosili 3 drużyny (30 uczestników). Tuż za nimi nadeszło zgłoszenie od 50 i 2 brygady SP, które łącznie wystawią 11 drużyn. Z kół sportowych nadeszło dotąd zgłoszenie tylko od koła nr 349, należącego do zrzeszenia Spójnia. Na starcie stawią się oni w składzie 3 drużyn. Termin zgłoszeń upływa w piątek 12 bm. — nie należy więc zwlekać

Uderza fakt, że dotąd w zrzeszeniach i klubach nie przeprowadzono na ogół treningów przygotowawczych dla członków kół. Termin Marszów Jesiennych jest znany od dawna. Był więc czas na zorganizowanie chociaż kilku treningów. W tej sytuacji nie wiadomo czy rekord z poprzedniego roku, wynoszący 14 tys. startujących zostanie pobity.

Odwiedzieliśmy park Szkolny. Po alejach zasłanych opadłymi liśćmi uwijały się 10-osobowe grupki młodzieży szkolnej. Trenowało kilkanaście zespołów z kilku szkół warszawskich. **Szkoda, że zrzeszenia nie biorą przykładu z uczniów.**

(zg)

CDSA w finale pucharu ZSRR

Wobec 80 tys. widzów rozegrane zostało w Moskwie na stadionie Dynamo pierwsze półfinałowe spotkanie piłkarskie o Puchar ZSRR między CDSA a WWS.

Po szybkiej i na wysokim poziomie stojącej grze zwyciężyła drużyna CDSA 1:0. CDSA po tym zwycięstwie zakwalifikował się do finału w którym spotka się ze zwycięzcą meczu Górnik (Stalino) — rep. miasta Kalinin.

RADIO

na dzień 11 października 1951 r. (czwartek)

Na fali 1322 m.

Program dnia 5.55 15.25 **Wiadomości** 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00

5.10 Koncert 6.35 Muzyka 8.55 Aud. dla klasy V 9.15 Utwory komp. polskich 10.00 Felieton 10.20 Koncert kantatowy 11.00 Język rosyjski 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos mają kobiety 12.15 Muzyka 12.45 Na swojską nutę 13.15 Informacje 16.20 Koncert 17.00 Skrzynka ogólna 17.15 Muzyka taneczna 17.30 Kompozytorzy Tygodnia — Bela Bartok i Zoltan Kodaly 18.00 Z kraju i ze świata 18.20 Utwory skrzypcowe 18.45 Aud. dla wsi 19.00 Język rosyjski 20.30 Koncert chóru i Orkiestry PR 20.50 Współczesna twórczość kameralna komp. Krajów Demokracji Ludowej 21.00 Muzyka rozrywkowa 21.30 „Na fali humoru i satyry" 21.45 Popularni pieśniarze 22.00 Kronika kulturalna 22.30 Muzyka taneczna.

Na fali 367 m.

Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 5.05 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50

6.15 Pieśni masowe 6.50 Koncert 7.20 Muzyka rozrywkowa 13.30 Aud. dla klasy I—II 14.15 Muzyka dla wszystkich 14.50 Koncert 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Wszechnica Radiowa 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Melodie taneczne 16.45 Gramy w szachy 17.05 Odpowiedzi „Fali 49" 17.15 Poemat symfoniczny Francka 17.30 Dla każdego coś miłego 18.30 „Moja kompania" odc. pow. J. Hena 18.50 Radiowy Express Wieczorny 19.10 Utwory J. S. Bacha 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Samochodem po pieśni ludowe 20.20 Koncert muzyki operowej 21.30 Utwory na harfę 21.50 Zagadka konkursowa „Domu Książki" 22.10 Koncert 23.00 Muzyka rozrywkowa.

Na obcych falach.

Moskwa w języku polskim 25 m, 31 m, 42 m, 1068 m.

Audycje: 11.15 17.30 19.30 21.00 22.30 — 23.00 Koncert.

Moskwa, 1935 m, 1734 m, 433 m.

13.45 Program dnia. 17.50 Transmisja z opery lub teatru 22.05 Koncert.

Albo za wąskie, albo za szerokie

Centrogal swoje — producenci swoje

Wąskiej gumki do spodenek sportowych, piżam itp. nie było przed kilku miesiącami w sklepach galanteryjnych i nie ma i teraz. Sytuacja jednak obecnie jest o tyle lepsza niż przed miesiącami, że powstał „Centrogal" (Centrala Galanterii), który przynajmniej potrafi wyjaśnić, dlaczego wąskiej gumki nie ma. Stwierdza on mianowicie, że otrzymuje wciąż świeże dostawy męskiej, szerokiej gumy produkowanej z tego samego surowca, z którego robi się wąskie tasiemki. Szerokiej gumy nikt już nie potrzebuje i leży tak długo, że może się zleżeć, a o wąską klientki stale się dobijają.

Podobnie jest z tasiemkami jedwabnymi tzw. tressą jedwabną. Nie brak tressy wąskiej, półcentymetrowej, nie ma natomiast szerokiej 2-cm., poszukiwanej przez krawców i spółdzielnie usługowe do podszywania sukien. Albo jeszcze inny kłopot ze wstążkami. Dostawcy zapominają, że zimą poszukiwane są wstążki w ciemnych kolorach. Tymczasem właśnie na zimę „Centrogalowi" przysyłają przeważnie białe wstążki.

„Centrogal" przytacza wiele jeszcze przykładów świadczących o braku koordynacji między zakładami produkcji galanterii a odbiorcami. A więc np. jest nadmiar nici jedwabnych w szpulkach po 200 i 500 metrów, zbyt słabych, nie nadających się ani do ręcznego ani maszynowego szycia, a brak jest nici jedwabnych w rolkach, mocniejszych. Na próżno usiłuje Centrala przekonać przemysł kapeluszniczy, że rynek jest obecnie nasycony, że wzrasta natomiast popyt na czapki lub pilotki, że kapeliny (surowiec kapeluszowy) kupuje się najczęściej nie na wyrób kapeluszy, lecz na ranne pantofle, bambosze lub damskie torebki. Że wciąż jeszcze za mało produkuje się haftek, zatrzasków, guzików, agrafek, szpilek, guzików do spodni i do koszul męskich itp.

Jeżeli jednak „Centrogal" nie potrafi przekonać producentów, aby dostosowali produkcję do potrzeb rynku, aby interesowali się analizą rynku, systematycznie prowadzoną przez „Centrogal", to powinno ich o tym przekonać Min. Handlu Wewnętrznego i pomóc w ten sposób młodemu Centrogalowi, który stara się odrobić zaniedbania swoich poprzedników — różnych central handlowych — w skomplikowanym handlu galanterią.

(ig)

Kronika sądowa

Piłkarze — chuligani skazani na kary więzienia

Sąd Powiatowy w Warszawie na sesji wyjazdowej w Piastowie rozpatrywał sprawę chuligańskiego napadu trzech członków jednego z podstołecznych klubów sportowych na prokuratora Zdzisława Kotlika.

Prokurator Kotlik zatrzymał na szosie auto, którego kierowca wydawał mu się nietrzeźwy. Samochód wiózł wycieczkę klubu sportowego Unia z Piastowa, wracającą z libacji po rozegranym ze sportowcami ostrołęckimi meczu piłki nożnej. Prokuratora pobito i samochód odjechał.

Na rozprawie w obecności licznych sportowców z Piastowa Sąd skazał oskarżonych A. Iwanowskiego na 3 lata, Nagłego na 2 lata, a Terminowskiego na rok więzienia.

Prokurator zapowiedział wszczęcie śledztwa przeciwko innym sportowcom tego klubu, którzy w dniu tym wracali z wycieczką.

Jerzy Putrament 142)

WRZESIEŃ

Była zaniedbana, brudna, oklapła. Dziękowała mu wylewnie, że zaprosił ją aż do gabinetu. Nic z dawnej amikoszonerii. Siadła na brzeżku krzesła, drżały jej ręce, niedosmarowane policzki zwisały, pomarszczone i chropowate, jak ze skóry słoniowej. Oczywiście, zaczęła od zachwytów nad sytuacją. Ale tydzień wojny straszliwie ją zdeklasował. Już nie marszałek, nie ministrowie żyrowali jej osądy, raz to był znajomy kapitan rezerwy, innym razem po prostu sierżant, wysłany do stolicy gdzieś z Lublina.

Nie łatwo mu przyszło przewracać wszystko do góry nogami w tej ubogiej łepetynie. Musiał zacząć od zastrzeżenia dośmiertnej poufności tego, co będzie powiedziane. Potem wywoływał duchy sprzed ćwierćwiecza, przypominał Wołyń, maj dwudziestego szóstego, szczyty jej żywota. Nawet potraszył trochę, dając do zrozumienia, że zna dobrze dzieje i zwłaszcza koniec Tarnobrzeskiego. Siedziała jak trusia, oczy jej się rozszerzyły, wąsy pokryły się kropelkami potu.

Wtedy dał jej zadanie, rąbnął prosto z mostu: przygotować stolicę do ewakuacji. I nie takiej, jak to bywało dawniej, rozłożonej na dni i tygodnie. Godziny, kwadranse! Zrozumiała?

Może, może zrozumiała. Nie był tego pewny. I czuł zresztą, że to wszystko nie wystarcza. Że to może i ważne, ale nie decydujące. Rąbicz! Tu trzeba uderzyć. Rękę jej chwytając, zęby zacisnąwszy — taka zimna ta ręka była i mokra — zaczął jej najpoufniejsza ze swoich intonacyj klarować: trzeba temu wariatowi wytłumaczyć, że ratunek w oderwaniu się od nieprzyjaciela, w ewakuacji miasta, w zabraniu stąd materiału ludzkiego. — Trzeba odwody, rozumiesz, odwody, rezerwy odtworzyć. Rozumiesz? No, narobić z tych warszawiaków, jeszcze do wojska nie wziętych nowych pułków i dywizyj. Rozumiesz? Rąbicz uparł się, nie widzi... A Niemcy idą na Warszawę.. są blisko... Jeśli tu wejdą, wszystkich do roboty zapędzą i koniec, nie będziemy mieć żołnierza. Rąbiczowi trzeba powiedzieć, ja nie mogę, wiesz jak jest z nami... mógłbym przez którego z ministrów ale się obrazi wiesz jaki jest, że rozkazy się mu przysyła... Tylko ty, rozumiesz? Ty! Od ciebie wszystko zależy, musisz się przedostać do niego, wytłumaczyć, co się dzieje w Warszawie, tak, jak potrafisz, z żarem, z przekonaniem...

Patrzyła nań, nic zapalona, głową kiwała. — No?

— Nie chce znać mnie pan pułkownik Rąbicz — powiedziała gorzej niż ze smutkiem, z rezygnacją. — Na ulicy mi się nie kłania. Nie takie dziś czasy. Dziś, kto samochodu nie ma, ten się nie liczy...

Ze złością ręką machnął: brednie! Potem pomyślał, zgodził się, zanadto karkołomny był ten manewr. Firstówna! Jej nagadaj! Że wszystkie panie już na walizkach, że któraś już wyjechała. Że... no, wymyśl coś, babską ambicję w niej porusz. Rozumiesz? No i niech cię Bóg strzeże, żebyś się wygadała, od kogo masz to polecenie. Po pierwsze — wtedy wszystko na nic, najdroższemu powtórzy, a ten dopiero na złość mnie do ostatniego ordynansa będzie się upierać przy sterczeniu tutaj. Po drugie, znasz mnie, moja droga, ja i po śmierci ugryźć potrafię...

Zrozumiała? Może. Do diabła, soli, pieprzu, cynamonu zabrakło mu w tej perorze? Czemu nie chwyta, nie pali się ta słoma polskiego entuzjazmu? Przecież takie poufne to zadanie, takie ważne, przełomowe, historyczne! Winnaby piszczeć, biustem się wachlować z radości, że to jej właśnie coś podobnego powierzono! Nie mógł dłużej, klepnął ją po ramieniu: — pamiętaj, że od ciebie zależy los tego kraju...

Wstała. Miała czerwone oczy. Zrozumiała! Teraz był tego pewien. Więc frazesik na to bydełko najskuteczniejszy, byle w sosie należytym! Czuł, jak obrzydzenie falami mdłości podchodzi mu pod gardło, szybko wyrwał dłoń z jej mokrego uścisku. Prosiła jeszcze o samochód. Pokręcił głową. Do Firstówny tylko, mieszka za miastem, gotowa była się rozpłakać. Zlecił Haśce, na godzinę do dyspozycji, któryś z wozów służbowych.

FACHOWCY POSZUKIWANI

WYKŁADOWCZYNIE KSIĘGOWOŚCI zaangażuje DYREKCJA TECHNIKUM HANDLOWO GASTRONOMICZNEGO w Olsztynie, ul. Stalingradzka 75, tel. 19-75. Mieszkanie zapewnione. 963-0

PRACA ZAOF.

Potrzebne szwaczki i fachowczynie do wyrobu kołder. Zgłoszenia Częstochowa, Aleja nr 32 w podwórzu Pracownia Konfekcji.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

Domek jednorodzinny lub w Częstochowie względnie na przedmieściu. Zgłoszeń parcelę budowlaną kupię nia proszę kierować do Biura Ogłoszeń przy „Życiu Częstochowy" pod „Domek". 9575-1

HANDLOWE

Szczotki, pędzle techniczne młyńskie, browarne poleca Wytwórnia Szczotek A. Wachowska dawniej Heller, Radom, Żeromskiego 46. 1314-0

Kupię platformę ogumioną (balony). Wiadomość: Częstochowa, Aleja 33, telefon 21—93. Bojanek. 9588-0

LOKALE

Mieszkania w Częstochowie poszukuję, może być z meblami, koszta remontu zwrócę. Zgłoszenia proszę kierować: Częstochowa ul. Bielska 31 do ob. Kuleja. 9584-1

Czytajcie «Problemy»

Wszystkie powiaty są przygotowane

do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni

Komitety wykonawcze obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dołożyły starań aby przygotowane uroczystości wypadły jak najokazalej. Manifestując przyjaźń z potężnym Związkiem Radzieckim, czynem produkcyjnym czcząc rocznicę Rewolucji Październikowej wyrażamy jednocześnie naszą przynależność do obozu pokoju, którego wielkim chorążym jest Józef Stalin.

Przygotowania już zakończono zarówno w mieście jak i wojew. olsztyńskim. Z meldunków napływających z terenu wynika, że w pracach komitetów brało udział całe społeczeństwo Warmii i Mazur.

Na ostatniej konferencji w miejskim komitecie TPPR przewodniczący i sekretarze powiatowych komitetów wykonawczych obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej złożyli sprawozdania z przebiegu przygotowań.

Oto jak wyglądają one w terenie:

Bartoszyce. — Na odprawie kierowników świetlic ustalono plan pracy i ułożono program artystyczny dla zespołów. Powołano też koła prelegentów. Przygotowania do obchodu są już na ukończeniu.

Giżycko. — Pow. komitet wykonawczy działa tu już od 9 września. Zorganizowano też komitety gminne. W imprezach artystycznych weźmie udział 8 zespołów świetlicowych. Wygłoszonych będzie 250 odczytów.

Iława. — Wszystkie szkoły powiatowe średnie i zawodowe zainaugurują obchód miesiąca uroczystymi akademiami. Ponadto odbędzie się w mieście akademia centralna. Zaplanowano 252 odczyty i 8 imprez artystycznych.

Nidzica. — Miejski komitet TPP-R przygotował 10 gablotek ze zdjęciami ilustrującymi dorobek narodów Związku Radzieckiego. 3 gablotki ustawione będą w mieście, pozostałe w gminach.

Biskupiec. — Przygotowania dobiegają końca. Na 9 kursach języka rosyjskiego rozpoczęto już naukę.

Szczytno. — 6 listopada społeczeństwo Szczytna zbierze się na placu miejskim, skąd po wysłuchaniu przemówienia przedstawiciela TPPR uda się na cmentarz żołnierzy radzieckich, poległych przy wyzwalaniu miasta, gdzie złoży wieńce.

Działdowo. — Pracownicy wielu instytucji podjęli zobowiązania postanawiając m.in. zwerbować nowych członków TPP-R oraz prenumeratorów prasy radzieckiej.

W Braniewie, Ostródzie, Mrągowie, Morągu, Działdowie, Lidzbarku, Barczewie, Kętrzynie i Nowym Mieście przygotowania są już w zasadzie zakończone. Bogaty program przewiduje liczne imprezy, kiermasze książek i prasy radzieckiej itp.

DYSKUSJA

Ob. Wasilonek z Giżycka mówił o konkursie okolicznościowych gazetek ściennych w którym winny wziąć udział wszystkie zespoły redakcyjne. Ob. Grabowski z Ostródy wskazał na konieczność ściślejszej współpracy w przygotowaniach do miesiąca z nauczycielstwem szkół podstawowych.

Ponadto rzucił on projekt aby na wieczory dyskusyjne i odczyty organizowane na wsiach zapraszać przodowników pracy i robotników, którzy opowiedzą o wynikach, które osiągnęli dzięki wykorzystywaniu w swej pracy doświadczeń robotników radzieckich.

Ob. Grabowski przypomniał także, iż woj. olsztyńskie wezwało do współzawodnictwa w przygotowaniach do obchodu miesiąca woj. kieleckie i zaapelował do wszystkich kół o nawiązanie pomiędzy sobą szlachetnej rywalizacji.

O współzawodnictwie w werbowaniu nowych członków mówił ob. Wiśniewski z Działdowa. Brak zdjęć do gablotek, a niejednokrotnie materiałów świetlicowych utrudnia nieco prace niektórych kół w terenie. Zdaniem ob. Wiśniewskiego, PPK „Ruch" winno uzgodnić swój plan działalności z komitetami wykonawczymi w poszczególnych powiatach.

Dyskusję podsumował ob. Walczak z wojewódzkiego komitetu wykonawczego. Odpowiadając na głosy dyskutantów stwierdził on, że wszelkie trudności na które napotykają poszczególne komitety będą natychmiast usunięte. Każdy komitet otrzyma w najbliższych dniach szczegółowy wykaz filmów które będą wyświetlane przez kina objazdowe, winny więc ustalić trasę i zawiadomić ludność o mających się odbyć seansach filmowych.

Na zakończenie wezwał on obecnych do jeszcze ściślejszego powiązania programu obchodu z naszymi zagadnieniami produkcyjnymi, bowiem ze Związku Radzieckiego czerpiemy przykład i pomoc przy budowie socjalizmu w naszym kraju.

Czy będzie park?

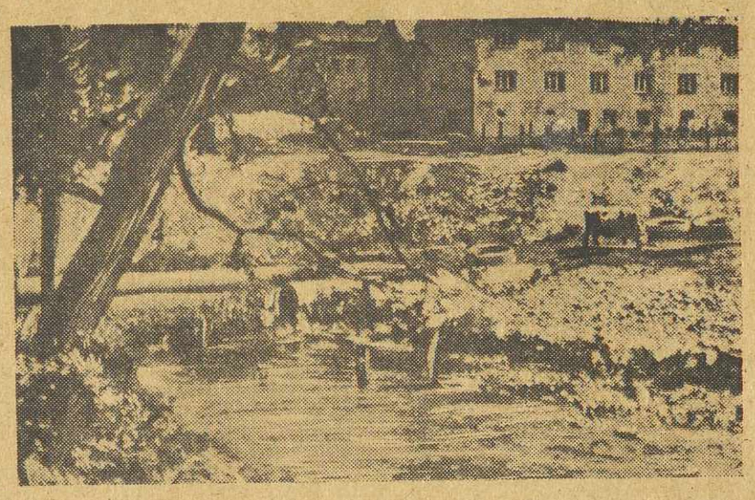

Wczoraj projektowano urządzenie parku jeszcze w roku bież. Dziś w wybranym miejscu pasą się jeszcze krowy. Ale za rok obok ul. Nowowiejskiego powstanie nowy, piękny park — miejsce wypoczynku świata pracy Olsztyna

Wzmożoną walkę ze spekulacją

podejmują pracownicy handlowi

(kow) Z inicjatywy zarządu okręgowego zw. zaw. Prac. Handlu odbyła się narada aktywu związkowego, poświęcona sprawie zwalczania spekulacji i nadużyć w handlu.

Po referacie przewodniczącego zarządu okr. Majdera, który naświetlił niedomagania dotychczasowej pracy związkowców, w walce ze spekulacją, wywiązała się obszerna dyskusja. Omówiono w niej zarówno samą walkę ze spekulacją, jak też i styl pracy w ogniwach związkowych.

Zwrócono m.in. uwagę na słabą aktywność rad zakładowych, np. PSS Biskupiec, GS Iłowo, na niewykonywanie planów obrotu np. CZPMI., która w sierpniu wykonała 93,2 proc. planu oraz na zwiększające się ostatnio opuszczanie dni pracy w niektórych instytucjach, jak np. MHD, gdzie w porównaniu z odpowiednim okresem r.ub. ilość dni opuszczonych zwiększyła się więcej niż dwukrotnie.

Mając na uwadze bardziej intensywne zwalczanie wszelkich objawów spekulacji i nadużyć w handlu, trzeba zwrócić uwagę na większe uświadamianie pracowników handlowych. Muszą oni stać się aktywnymi propagatorami handlu socjalistycznego przez uświadamianie kupujących o zadaniach, stojących przed państwem na obecnym etapie, o trudnościach, jakie napotyka handel uspołeczniony na swej drodze rozwojowej.

Dotyczy to szczególnie pracowników GS i PZGS. Ich rola jest bardzo poważna, ponieważ umiejętne podejście do kupującego chłopa pozyskuje go dla realizacji planów gospodarczych.

Niestety prawdziwe

Początek wcale nie zapowiadał tak przykrego końca. Wyjechaliśmy wcześnie rano, aby pomóc rolnikom z PGR w kopaniu ziemniaków. Wiadomo, jesień się zbliża, a nuż złapią przymrozki, a kartofle przecież delikatna roślina. Ledwie trochę zimna i już nie nadają się do jedzenia. Udaliśmy się więc do pracy podśpiewując po drodze, no bo przecież mieliśmy przyczynić się do przyśpieszenia wykopek.

Do południa było wszystko w porządku. „Odwaliliśmy" kawał roboty i gdzieś o godz. 13 zaczęliśmy „oglądać się" na obiecany, smaczny wiejski obiad. Ale minęła godzina, potem dwie, jakoś nikt nie kwapił się nas na ten obiad zaprosić. Popracowaliśmy jeszcze trochę i wreszcie poszliśmy sami dowiedzieć się, co będzie dalej.

W majątku podziękowano nam grzecznie za przepracowanie 80 dniówek i poradzono wrócić do domu... piechotą. To przecież tak blisko. Tylko 9 km. A zresztą po pracy fizycznej „należy się" trochę ruchu, żeby nie „spuchnąć".

Wróciliśmy więc głodni i zmęczeni do domów, zastanawiając się po drodze, dlaczego nie dostaliśmy obiecanego obiadu i dlaczego nie odwieziono nas do domów. Przecież, gdybyśmy się trochę posilili i wiedzieli, że nie będziemy potrzebowali „dyrdać" na piechotę — popracowalibyśmy jeszcze kilka godzin. Tym bardziej, że dobre chęci były.

Nie było więc dobrej organizacji pracy w PGR Szymbark k.Iławy, gdzie 3 bm. działy się opisane wyżej wypadki. Brak było również gościnności.

kor. jot-em

Załogi kin podejmują zobowiązania

dla uczczenia Wielkiej Rewolucji

(cz) — Pracownicy kin miejskich i wiejskich okręgu olsztyńskiego w odpowiedzi na apel Żerania — postanowili uczcić czynem zbliżającą się 34 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zebrani na naradzie roboczej w Olsztynie powzięli oni specjalną rezolucję, w której m. in. czytamy:

„W związku z miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej i organizowanym w jego ramach festiwalem filmów radzieckich zobowiązujemy się przekroczyć plan obsługi widzów i wzywamy do współzawodnictwa okręgowy zarząd kin w Kielcach. Zorganizujemy przy każdym kinie klub filmowy, który będzie zrzeszać wszystkich miłośników kinematografii i zapoznawać ich z osiągnięciami kinematografii radzieckiej.

Ponadto załogi kin podjęły indywidualne zobowiązania. I tak: kino **„Fala" w Giżycku** usprawni rozsprzedaż biletów dla świata pracy ,a w czasie festiwalu osiągnie 110 proc. planu. Kino **„Mazur" w Mrągowie** wykona plan w miesiącu festiwalowym w 112 proc.

Spośród kin wiejskich na wyróżnienie zasługuje kino **w Zielonce Pasłęckiej**, które zobowiązało się dodatkowo obok swego normalnego planu obsługiwać po 5 wsi w tygodniu. Podobne zobowiązanie podjęło **kino w Biesalu**, które już rozpoczęło swe wyjazdy, spotykając się wszędzie z radosnym przyjęciem mieszkańców wsi, wdzięcznych za sprawioną im niespodziankę i możność korzystania z tak pożytecznej rozrywki.

Nie wszędzie jednak prezydia Gminnych Rad Narodowych doceniły rolę kina oraz pracę, jaką wkładają ekipy filmowców w obsługę ponadplanowych miejscowości.

I tak np. **w Dźwierzutach pow. Szczytno prezydium GRN mimo uzgodnienia terminu i zapewnienia sali zorganizowało w niej zabawę taneczną. W Kobułtach** brak jest odpowiedniej sali. W czasie wyświetlania filmu ludzie siedzą na kamieniach i cegłach, gdyż brak jest nawet ławek. Także instalacja elektryczna jest tam zupełnie nieodpowiednia i niedostosowana do przepisów wymaganych przez ZEOP.

Mimo kilkakrotnych interwencji prezydium GRN już od 3 miesięcy nie robi się nic aby braki usunąć. W Gietrzwałdzie pow. Olsztyn przewodniczący miejscowej GRN uzurpuje sobie prawo do oceny klasyfikacji i wydawania zezwoleń na wyświetlanie filmu, m.in. 2 ub. m. **w czasie dożynek nie dopuścił do wyświetlenia seansu filmowego.**

W zbliżającym się mies. pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, w czasie którego dzięki wzmożonej pracy kin wiejskich i objazdowych będziemy się mogli zapoznać z wielką pokojową pracą socjalistycznego budownictwa Związku Rad, muszą być bezwzględnie usunięte niedociągnięcia i trudności jakie jeszcze spotykają ekipy filmowców w niektórych miejscowościach.

Sztafeta sportowców

w dniu wojska polskiego

Dla uczczenia Dnia Wojska Polskiego i rocznicy historycznej bitwy pod Lenino sportowcy olsztyńscy organizują specjalne imprezy.

W dniu dzisiejszym na stadionie Leśnym rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją OWKS i ZS Gwardia. Początek imprezy o godz. 15. Wstęp bezpłatny.

Jutro ulicami Olsztyna przebiegnie symboliczna sztafeta sportowców, w której udział wezmą członkowie wszystkich zrzeszeń, AZS, LZS i Wojska.

Start sztafety odbędzie się o godz. 18 na placu gen. Świerczewskiego, z którego sportowcy z zapalonymi pochodniami przebiegną ulicami Staromiejską, 3 Maja, Mochnackiego, pl. Roosevelta, Szrejbera, Pieniężnego, Al. Zwycięstwa, Stalina, Partyzantów, 1 Maja do Placu Wolności, gdzie przed gmachem MRN nastąpi zapalenie znicza od pochodni sztafet.

Pomocą w pracy pedagogicznej tygodnik młodzieży harcerskiej i szkolnej Świat MŁODYCH

Słabe zainteresowanie związkowców

eliminacjami zespołów świetlicowych

(lb) W Woj. Domu Kultury odbyły się w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej eliminacje powiatowych zespołów świetlicowych Związków Zawodowych, w których wzięły udział... niestety tylko 3 zespoły, a mianowicie: chóralny ZZP Finansowych, instrumentalny ZZP Państwowych oraz taneczny WDK.

Zespół chóralny finansowców poza pięknym wykonaniem pieśni masowych i ludowych, jak: „Miliony rąk. „Czemu ześ mnie mamuliczko", „Na prawo most", „Matulu moja" oraz „Pieśń Pracy" wykazał się doskonałą postawą, za którą otrzymał gromkie oklaski. Partie solowe śpiewała bardzo dobrze **W. Kulczyńska.** Dyrygowała **W. Ichilczykowa.**

Zespół taneczny WDK wykonał „Krakowiaka" oraz pomysłowo opracowany obrazek taneczny pt. „Umarł Maciek". „Lutnia warmińska" zespół instrumentalny ZZPP odegrał kilka wiązanek pieśni ludowych a dyrygent ob. **T. Dąbrowski** grał na słyszanej po raz pierwszy w Olsztynie gitarze elektrycznej.

Zespoły te mimo wielkich trudności w swej pracy a przede wszystkim absorbowaniu przez kierownictwa zakładów członków zespołów w godzinach popołudniowych, w czym przodują **Narodowy Bank Polski (oddz. woj. i miejski), wydz. przem. i handlu WRN oraz wydz. zdrowia stawiły się na eliminacje.**

Natomiast zespoły zgłoszone przez zarządy okręgów ZZP Pocztowych, ZZP Handlowych oraz ZZP Przem. Graficznego zlekceważyły sobie eliminacje, które niewątpliwie dałyby im wiele.

Bo czyż nie dziwne wydaje się, że Olsztyn do tak poważnej imprezy, jaką jest festiwal muzyki polskiej wystawia zaledwie 3 zespoły? Wiemy przecież, że istnieje ich dużo więcej.

ORZZ chcąc, aby festiwal przybrał jak najbardziej masowy charakter postanowiła, iż dodatkowe eliminacje powiatowe dla zespołów zgłoszonych, które nie brały udziału w pierwszym terminie oraz dla zespołów, z jakichkolwiek przyczyn nie zgłoszonych dotychczas, odbędą się w dniu 28 b. m. Zespoły te powinny złożyć odpowiednie zgłoszenia na piśmie w wydziale kulturalno - oświatowym ORZZ w Olsztynie. **Eliminacje wojewódzkie odbędą się 17 i 18 listopada rb.**

Mamy nadzieję, że kierownictwa zakładów pracy oraz rady związków, zawodowych postarają się, aby członkowie zgłoszonych zespołów mogli należycie przygotować się do oczekujących ich eliminacji.

5,5 tys. ton węgla

otrzymała ludność Olsztyna

(kow) Pierwszy etap zaopatrzenia ludności Olsztyna w węgiel przez dzielnicowe biura opałowe jest już właściwie zakończony. 6 biur opałowych zaspokoiło potrzeby mieszkańców do stycznia, obsługując ok. 3.900 lokali ,które otrzymały już pierwszą ratę opału. Drugą, jak wiadomo, będzie można otrzymać dopiero w styczniu 1952 r.

Ogółem za pośrednictwem DBO rozprowadzono w Olsztynie ok. 5.500 ton węgla, co stanowi ok. 60 proc. planu zaopatrzenia miasta w węgiel.

Największą ruchliwość wykazało DBO Nr 6 w sklepie MHD w ratuszu. Załatwiło ono ponad 900 zamówień. Najmniej zamówień miało DBO Nr 2 przy ul. Kościuszki, które załatwiło ok. 450 interesantów.

Najbliższa premiera

Teatru im. St. Jaracza

(m. r.) Ciesząca się dużym powodzeniem wśród publiczności olsztyńskiej sztuka Korzeniowskiego „Stary kawaler", grana będzie do końca października. Następnie teatr wystawi przygotowywaną obecnie sztukę Leonowa „Zwykły człowiek". W terenie dwa zespoły objazdowe teatru im. Jaracza wystawiają „Szczęście Frania" i „Odwety".

Będą czuwać

nad pracą zespołów czytelniczych

(l). — Na ostatnim posiedzeniu Woj. Komisji Społ. do spraw WA jej członkowie, reprezentujący organizacje masowe i instytucje, z wyjątkiem nieobecnego przedstawiciela ZMP, zobowiązali się w końcowej fazie walki z analfabetyzmem roztoczyć opiekę nad jej przebiegiem w terenie.

Obowiązek stałego czuwania nad organizacją i pracą zespołów czytelniczych w poszczególnych powiatach przyjęli na siebie: **Bartoszyce — M. Kuźnicki** (Dom Książki), **Biskupiec —** ob. **Gotowalski** (D.K.), **Braniewo —** ob. **Sitnik** (ZNP), **Iława — J. Zawadzki** (ORZZ), **Górowo — W. Jurak, Giżycko — B. Sobolewski, Pasłęk — T. Stępowski, Działdowo — W. Witt** (wszyscy DK), **Lidzbark — H. Walerian (ZSL), Morąg — E. Zawadzki** (ZSCh), **Mrągowo — Wł. Gębik** (TPW), **Nidzica — Biegalska** (KW SP), **Olsztyn** miasto **— W. Siwińska** (Wydz. Ośw.), **Olsztyn pow. — Fr. Sajdak** (D.K.) **Ostróda — Z. Kiciński, Kętrzyn — E. Zielińska, Nowe Miasto — W. Piasecka** (L.K.), **Szczytno — A. Morawska, Pisz — A. Maćkowiak** (Wydz. Ośw.), **Węgorzewo — Rusiecki** (Kult. Fiz.).

kiem kursu jest inż. Orzeł, wykładowcą — ob. Zając.

Nie zapomniano także o pracy społecznej. Od pierwszej chwili założenia kursu powstało koło ZMP, które liczy obecnie 12 członków. Przewodnicząca **Filipińska,** która przedtem pracowała jako niewykwalifikowana robotnica w olsztyńskim OPZB, lubią wszyscy kursanci. Jest wzorową słuchaczką, a zarazem troskliwą opiekunką młodzieży.

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr im. St. Jaracza — „Stary kawaler", godz. 19.30.

KINA

Awangarda — „Narzeczona z Turkmenii", prod. radz. 16.30 i 19.

Odrodzenie — „Srebrne kolczyki", prod. holenderskiej, godz. 17 i 19.30.

Polonia — „Srebrne kolczyki", prod. holenderskiej, godz. 16.30 i 19.

Apteka dyżurna — Społeczna nr 3, ul. Kolejowa 17.

Pogotowie ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

Druk. RSW „PRASA" Marszałkowska 3/5
2-B-43366

ZE SPORTU

O wszystkim po trochu

(czo) Już za trzy dni czeka nas najbardziej masowa impreza sportowa sezonu: marsze jesienne — organizowane pod hasłem „Maszerujemy szlakami zwycięstw bohaterskiej Armii Radzieckiej i odrodzonego Wojska Polskiego".

Na starcie marszów staną nie tylko sportowcy zrzeszeni w kołach i klubach, ale także młodzież szkolna, członkowie związków zawodowych i wojsko.

MARSZE JESIENNE

Przygotowania do marszów poczynione już zostały w całym województwie. W Olsztynie startujący podzieleni zostali na trzy grupy. Pierwszą tworzyć będą członkowie zrzeszeń sportowych i zw. zawodowych, drugą młodzież szkolna, trzecią ZS Gwardia. Związkowcy pomaszerują trasą, której start znajdować się będzie na ul. Partyzantów przy gmachu ORZZ, poczym ulicami miasta i szosą do majątku PGR Track, gdzie wyznaczony jest półmetek marszu na 10 km. mężczyzn. Meta marszów również przy gmachu ORZZ. Kobiety maszerować będą tą samą trasą, tylko długość jej w zależności od wieku wynosić będzie od 2.500 do 8.000 m

SPO

Szkolne koło sportowe przy Państw. Szkole Ogóln. w **Działdowie** podjęło w czasie I ogólnopolskiej spartakiady zobowiązanie przedterminowego wykonania planu zdobycia odznak BSPO. Zostało ono do dnia 1 bm. całkowicie zrealizowane. Młodzież tej szkoły nie tylko wykonała swój plan, ale zdobyła o 35 odznak więcej.

W pow. kętrzyńskim dziatwa szkolna wykazuje żywe zainteresowanie się BSPO W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wszystkie szkoły nie tylko miejskie ale i wiejskie przystąpią do masowego zdobywania odznaki. Ostatnio w obecności przewodn. PKKF w Kętrzynie ob. Stankiewicza dziatwa szkolna z Mołtajn gm. Bobrowo uzyskała wszystkie normy potrzebne do zdobycia odznaki. Również dziatwa w Barcianach z zapałem trenuje, korzystając z dobrych warunków, jakie ma na miejscowym boisku.

PIŁKA RĘCZNA

W sali gimnastycznej w Morągu rozegrano towarzyski trójmecz piłki ręcznej drużyn męskich i żeńskich pomiędzy ZKS Stal z Elbląga, SKS As z Ostródy i SKS Piast z Morąga. W trójmeczu tym młodzi zawodnicy i zawodniczki Piasta wykazali wysoki poziom, stawiając zacięty opór dobrym zespołom Stali.

W siatkówce męskiej w decydującym spotkaniu Stal pokonała Piasta 2:0 (15:9, 15:10). Należy podkreślić, że młoda i słabsza fizycznie drużyna Piasta zagrała bardzo ambitnie. Wyróżnił się najmłodszy zawodnik drużyny **Zbigniew Świacki** a u zwycięzców **Pluciennik** (pewne ścięcia). SKS As przegrał z Piastem 1:2 (12:15, 15:1, 15:9) i ze Stalą 1:2 (9:15), 15:11, (15:9).

W siatkówce dziewcząt mistrzynie okręgu — SKS Piast — nie zawiodły. Wygrały one ze Stalą 2:1 (9:15, 15:9, 15:6) i z Asem 2:0 (15:9, 15:3). W walce o drugie miejsce Stal pokonała młode zawodniczki Asa 2:0 (15:13, 15:9).

Największą sensacją w koszykówce była porażka Stali w spotkaniu z SKS Piast. Młodzi zawodnicy Piasta wykazali dobry poziom techniczny i zagrali ambitnie, co w dużej mierze przyczyniło się do zwycięstwa. Zawodnicy Stali byli silniejsi pod względem fizycznym, lecz w ich zespole wyraźnie zaznaczał się brak zgrania i mimo początkowej przewagi (do przerwy 14:11) wynik końcowy brzmiał 30:24 dla Piasta.

Ze zwycięzców wyróżnili się: **Półtorak,** który był najlepszym zawodnikiem spotkania (zdobył 20 pkt.) oraz **Banaszkiewicz** w obronie. Wśród zawodników Stali wyróżniał się **Hawliczek.** W dalszych spotkaniach SKS Piast pokonał As 30:26 (24:14), który także uległ Stali w stosunku 23:20 (9:11).

TENIS STOŁOWY

W niedzielę 14 bm PKKF w Działdowie organizuje na otwarcie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i zakończenia tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza spotkanie tenisa stołowego pomiędzy reprezentacjami **woj. warszawskiego i olsztyńskiego.**

Mecz ten odbędzie się w sali ZMP i obok marszów jesiennych będzie niewątpliwie największą imprezą w powiecie. Barw woj. olsztyńskiego będą bronić zawodnicy miejscowego Ogniwa: **Fiszer, Kaszubski i Lewandowski.**

(Opracowane na podstawie korespondencji nadesłanych nam przez kor. W.K. z Działdowa, ma z Kętrzyna i E. Sasina z Morąga).

Płynie zboże do magazynów

Spółdzielcy przekraczają plany

(il) W miarę wzrastającego tempa kampanii omłotowej w spółdzielniach produkcyjnych oraz w gospodarstwach chłopskich realizacja planowego skupu zboża daje z każdym dniem coraz lepsze wyniki. **W akcji przodują spółdzielnie produkcyjne, z których wiele nie tylko wykonało, ale przekroczyło roczny plan skupu.**

Na szczególne podkreślenie zasługują wyniki osiągnięte przez spółdzielnię produkcyjną JAGLAK w pow. kętrzyńskim, która roczny plan skupu zboża pochodzącego z tegorocznych omłotów wykonała w 200 proc. Spółdzielnia BOBROWO sprzedała Państwu o 50 proc. więcej ponad plan. Maruny w pow. olsztyńskim o 40 proc., a spółdzielnia STARE ROZANO o 2 proc. O całkowitym zrealizowaniu rocznego planu skupu zboża zameldowały również: spółdzielnia produkcyjna WILKNITY w pow. braniewskim oraz FALCEWO w pow. bartoszyckim.

W gm. Giżycko w realizacji planowego skupu zboża współzawodniczą wszystkie gromady. Dotychczas we współzawodnictwie tym najlepsze wyniki osiągnęli chłopi z gromad **Antonowo i Grajewo.** Pierwsza z nich wykonała roczny plan skupu zboża w 99 proc., a druga w 96 proc.

Chłopi z grom. **Kruglanka** w pow. węgorzewskim zrealizowali wrześniowy plan skupu w 100 proc., a w pierwszych trzech dniach bm. osiągnęli 27 proc. planu za październik. W pierwszych dwóch dniach bm chłopi pow. **lidzbarskiego** sprzedali Państwu ogółem 63.730 kg zboża, a **nowomiejskiego** — 231.440 kg. Chłopi z grom. **Rokitnik** w gminie Kiwity, jak donosi nam korespondent, wykonali roczny plan sprzedaży zboża w w 100 proc.